

**Ewa Pawlak,
Paweł Pawlak**

Gród w Dąbrówce

Gród w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gród w Dą
brówce Gród w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gr
ród w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gród w Dąb
rówcce Gród w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gró
d w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gród w Dąbró
ówce Gród w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gród
w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gród w Dąbrów
wce Gród w Dąbrówce Gród w Dąbrówce Gród w

GRÓD W DĄBRÓWCE

Ewa Pawlak, Paweł Pawlak

GRÓD W DĄBRÓWCE

Dopiewo 2019

Wydawca: Urząd Gminy Dopiewo

Wydanie I, nakład: 1000 egz.

Autorzy: Ewa Pawlak, Paweł Pawlak

Redakcja i korekta: Adam Mendrala

Projekt okładki: Michał Juskowiak

Skład i łamanie: Grzegorz Wiza, Gwart Agencja Reklamowa, Jarocin

© Gmina Dopiewo

Patronaty Honorowe:



**MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO
MAREK WOŹNIAK**



**WIELKOPOLSKI WOJEWÓDZKI
KONSERWATOR ZABYTKÓW
JOLANTA GOSZCZYŃSKA**



**WÓJT GMINY DOPIEWO
ADRIAN NAPIERAŁA**



**STAROSTA POZNAŃSKI
JAN GRABKOWSKI**



**DYREKTOR
PROF. DR HAB. MARZENA SZMYT**

ISBN 978-83-940703-1-1

Publikacja została wydana przez Gminę Dopiewo w ramach operacji pod nazwą „Gród w Dąbrówce wart poznania”, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej - poddziałanie 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, objętej PROW na lata 2014-2020.

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Gród w Dąbrowce	11
Bibliografia	45
Ryciny	49

WSTĘP

Oddajemy w Państwa ręce historię, którą przez wieki skrywała ziemia, zachęcając do jej poznania. Książkę „Gród w Dąbrówce” warto przeczytać - nie tylko dlatego, że dotyczy przeszłości jednej z najdynamiczniej rozwijających się obecnie miejscowości Gminy Dopiewo, ale również z uwagi na to, że współcześnie tak spektakularne odkrycia archeologiczne, jak to w Dąbrówce, zdarzają się niezwykle rzadko.

Znalezienie śladów przeszłości sprzed stu kilkudziesięciu lat - na placu budowy, czy w ogródku przydomowym - potrafi wywołać u nas niemałe emocje. Nie zdarza się często. Uświadamiamy sobie wtedy, że miejsce, które teraz jest „nasze”, kiedyś należało do innych; przy okazji zdajemy sobie sprawę z tego, że i po nas będzie należało do innych. Co jeśli odkrycie dotyczy grodu plemiennego sprzed 1100 lat? - Emocje są dużo, dużo większe (ryc. 1).

Jeszcze nie tak dawno temu, mieszkaniec Dąbrówki zapytany o dzieje swojej miejscowości, rzadko wiedział o istnieniu zapisków o niej z końca XIV w. Częściej był w stanie przypomnieć sobie „stare” fotografie z życia wsi - ludzi podczas różnych wydarzeń, domów, warsztatów, prezentowane podczas wystaw, zebrań i spotkań. Zazwyczaj zdjęcia te miały nie więcej niż 100 lat (ryc. 2). Miłośnicy starej kartografii mogli wspomnieć o pierścieniach nieistniejących okopów, grodzisk lub szańców, zaznaczonych na mapach z XIX czy początku XX w., nie potrafiąc dokładnie umiejscowić ich w czasie - w naszej rzeczywistości ich już nie ma, nie przetrwały (ryc. 9 - 11).

Jednym z najczęściej wymienianych przez mieszkańców Gminy Dopiewo obiektów historycznych Dąbrówki jest niewątpliwie dwór wzniesiony w latach 80. XIX w., na terenie majątku należącego przez ponad 100 lat do niemieckiej rodziny Tempelhoffów, któremu towarzyszy kompleks parkowy (ryc. 3). W budynku tego dworu, obecnie należącego do Gminy Dopiewo, mieści się dziś Społeczna Szkoła Podstawowa im. Kazimierza

Nowaka¹, jedna z dwóch szkół funkcjonujących na terenie miejscowości, oprócz dużej, po raz drugi rozbudowywanej obecnie, gminnej Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu, znajdującej się przy ul. Malinowej, powstałej w 2011 r. (ryc. 4).

Niewielu mieszkańców wymieniłoby w kontekście dziejów Dąbrówki dwa kilkusetletnie dęby pomnikowe, istotne ze względu na pochodzącą od tego gatunku drzew nazwę ich miejscowości. Niektórzy pewnie pamiętają korek, w którym musieli stać kilka godzin, gdy w lipcu 2016 r. sędziwy, około 450-letni dąb runął na jezdnię ulicy Poznańskiej, będącej główną arterią Dąbrówki. I pomyśleć, że mógł pamiętać spokój porastającej kiedyś ten teren prapuszczu (ryc. 5)².

Rzadziej z historią Dąbrówki niż z codziennością, związaną z dojazdami do pracy lub szkoły, bywa współcześnie kojarzona linia kolejowa, której pojawienie się na dzisiejszym pograniczu Dąbrówki i Pałędzia, było momentem przełomowym. Dziś mieszkańcy Dąbrówki chętnie korzystają z Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, zostawiając samochód lub rower na parkingu pobliskiego węzła przesiadkowego, który w ubiegłym roku wybudowała gmina. Warto pamiętać, że pierwsze pociągi, jadące w kierunku Poznania lub Berlina, można było zobaczyć z pobliskich pól w drugiej połowie 1870 r. Kilka lat później w sąsiedztwie torów kolejowych stanął dworzec (dziś stacja Pałędzie).

Z pewnością nie odnaleźlibyśmy w świadomości mieszkańców Dąbrówki, jeszcze 10 lat temu, grodu plemiennego z IX - X w. Wcześniejsze wzmianki o nim były nieprecyzyjne. Dopiero od niedawna, dzięki wynikom badań archeologicznych, możemy poznać więcej szczegółów, w tym jego wiek³.

-
- 1 Dwór jest wykorzystywany jako szkoła od 1945 r. W „Głosie Wielkopolskim” nr 272 z 2.12.1945 r. mowa jest o poświęceniu 17 listopada 1945 r. Szkoły Powszechnej w Dąbrówce - „utworzonej w gmachu byłego pałacu dworskiego”.
 - 2 O upadku sędziwego dębu w 2016 r. i dębach pomnikowych z Dąbrówki informował „Czas Dopiewa” nr 37 z sierpnia 2016 r., s. 16 - 18 - artykuły: „Runął pomnik przyrody” i „Pamiętają puszcze”, dostępne za pośrednictwem: dopiewo.pl: https://www.dopiewo.pl/ff/field/czas_pdf/dopiewo_sierpien_2016_v4.pdf
 - 3 W wydanej w 2014 r. przez Gminę Dopiewo książce „Gmina Dopiewo miejsce z historią” autorstwa Piotra Macieja Dziembowskiego, znajdujemy na s. 16. wzmiankę o dwóch pozostałościach grodzisk i ich domniemanym, bo szeroko określonym czasie powstania: V / VIII i IX / XIII w. Wyniki pozwalające na precyzyjne określenie ich wieku przyniosły późniejsze badania.

Archeologia kojarzy nam się ze żmudnym zdejmowaniem warstw ziemi i wydobywaniem z jej wnętrza przedmiotów z przeszłości, często o niewielkiej wartości. Będąc w miejscu odkrywki nie potrafimy dostrzec wagi tego, co fascynuje archeologów. Warto jednak pamiętać, że gdyby nie ich praca, nie odnaleźlibyśmy „zaginionego świata” i nie poznalibyśmy bezcennej historii, którą możemy opowiedzieć współczesnym i przyszłym mieszkańcom Dąbrówki i Gminy Dopiewo, dorosłym i dzieciom, na przykład na lekcjach historii, a także tym, którzy Dąbrówkę odwiedzają lub kiedyś odwiedzą.

Samorząd Gminy Dopiewo z radością podejmuje działania mające na celu upowszechnienie wiedzy o grodzie wczesnosłowiańskim w Dąbrówce.

Wśród nich można wymienić:

- konferencję szkolną „Gród plemienny w Dąbrówce”, zorganizowaną przez Urząd Gminy Dopiewo w Szkole Podstawowej przy ul. Malinowej w Dąbrówce w 2016 r. (ryc. 6)⁴,
- publikacje prasowe w latach 2016 i 2019 - w miesięczniku samorządowym „Czas Dopiewa”, na portalu gminnym dopiewo.pl i na łamach regionalnego dwutygodnika „Nasz Głos Poznański”⁵,
- wizualizację 3D: „Gród plemienny w Dąbrówce” / „Gród w Dąbrówce z IX w. - starszy od Poznania”, autorstwa Tomasza Mełnickiego, wyprodukowaną na zlecenie Gminy Dopiewo w 2019 r., można zobaczyć za pośrednictwem portalu gminnego dopiewo.pl

4 Relację z tego wydarzenia można znaleźć w mediach: zob. artykuły: „Średniowieczny gród w Dąbrówce” [w:] „Nasz Głos Poznański”, nr 108 z 31.10.2016 r., s. 12 oraz „Bliższy gród w Dąbrówce” [na:] dopiewo.pl - informacja z 25.10.2016 r.: <https://www.dopiewo.pl/aktualnosci/2016-10-25/blizszy-grod-w-dabrowce>.

5 O grodzie w Dąbrówce informowały media m.in.: Szymon Zdziebłowski, „Wczesnośredniowieczne grodzisko badają archeolodzy w Dąbrówce” [na:] naukawpolsce.pap.pl - informacja z 8.07.2016 r.; A. Mendrala, „Sensacyjne odkrycie w Dąbrówce” [na:] naszglaspoznanski.pl - informacja z 9.07.2016 r.; „Średniowieczne skarby odkryte w Dąbrówce” [na:] epoznan.pl - informacja z 9.07.2016 r.; A. Mendrala, „Odkryto gród plemienny w Dąbrówce”, [w:] „Czas Dopiewa” nr 37 z sierpnia 2016 r., s. 23 - 24.; A. Wilczyńska, „W Dąbrówce przed tysiącem lat” [w:] „Puls Gminy Dopiewo” nr 9/2016 z września 2016 r., s. 4; E. Pawlak, P. Pawlak, „Film o grodzie w Dąbrówce - starszym od Poznania” [na:] dopiewo.pl - informacja z 4.04.2019 r.; A. Mendrala, „Gród starszy od Poznania” [na:] naszglaspoznanski.pl - informacja z 19.04.2019 r.; A. Mendrala, „Gród w Dąbrówce starszy od Poznania” [w:] „Czas Dopiewa” nr 71 z lipca 2019 r., s. 25 - 26; B. Kmiecik, „Wczesnośredniowieczny gród starszy od Poznania” [na:] historykon.pl - informacja z 6.05.2019 r.

lub mediów społecznościowych⁶,

- makietę plenerową, autorstwa rzeźbiarza Piotra Makały, która w końcu 2019 r. ma stanąć przy rotundzie Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrówce. Powstała na zlecenie Gminy Dopiewo. Model makiety prezentujemy w zbiorze rycin w tej książce (ryc. 7)⁷,
- niniejszą książkę: „Gród w Dąbrówce”, autorstwa Państwa Pawlaków, napisaną na zlecenie Gminy Dopiewo, wydaną w ramach projektu „Gród w Dąbrówce wart poznania”⁸.

Życzę Państwu inspirującej lektury.

Adrian Napierała
Wójt Gminy Dopiewo

6 Film „Gród w Dąbrówce z IX w. - starszy od Poznania” powstawał w konsultacji z archeologami prowadzącymi badania w Dąbrówce: Ewą Pawlak i Pawłem Pawlakiem - autorami tej książki. Dostępny jest od kwietnia 2019 r. na portalu społecznościowym YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=WADTuAOAjys>

7 Makieta wykonana została z mosiądzu, umieszczona zostanie na betonowym postumencie. Powstała w oparciu o materiały graficzne wizualizacji 3D i - podobnie jak wizualizacja filmowa - dodatkowe konsultacje z archeologami prowadzącymi badania w Dąbrówce.

8 Odsłonięciu makiety i inauguracji książki towarzyszyć będzie wydarzenie „Gród w Dąbrówce wart Poznania” (koniec listopada 2019 r.). Na działania te Gmina Dopiewo pozyskała dotację z Unii Europejskiej - Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

GRÓD W DĄBRÓWCE

Ewa Pawlak, Paweł Pawlak

Do niedawna Dąbrówka była niewielką wsią, położoną z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, której grunty w znacznej mierze użytkowano rolniczo. Do 1995 r. liczyła zaledwie 169 mieszkańców i dopiero początek XXI w. rozpoczął okres ogromnych zmian, który przekształcił tę miejscowość w przedmieścia Poznania⁹. W przeciągu 20 lat liczba mieszkańców zwiększyła się ponad dwudziestokrotnie, a dawne pola zmieniły się w osiedla (ryc. 8). Dziś jest to teren niemal w całości zabudowany, na którym próżno szukać jakichkolwiek pozostałości śladów minionych epok. Jedynym reliktem dawnego krajobrazu jest jeszcze pasmo łąk rozpościerających się wzdłuż rzeki Wirynki, na której brzegach wznosiły się niegdyś dwie wczesnośredniowieczne warownie. Pierwsza była głównym ośrodkiem wspólnot zamieszkujących tereny wzdłuż tej rzeki w IX i X w. Druga, znacznie mniejszych rozmiarów, była siedzibą rycerską, wzniesioną w końcu XIII w.

Efektowny wygląd obu obiektów sprawił, że jeszcze w XIX w. ówczesni miłośnicy historii licznie wizytowali Dąbrówkę, relacjonując swoje obserwacje w rozmaitych publikacjach. Najstarsze opisy „okopów¹⁰ w powiecie Poznańskim pod wsią Dąbrówka” pochodzą z 1841 r. i ukazały się „Tygodniku Literackim” (ryc. 9, 10, 11). Zapewne były to jedne z ostatnich wizyt, w trakcie których oglądano starsze grodzisko w całości. W latach 70. XIX w. Wilhelm Schwartz, członek Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego i dyrektor gimnazjum

9 Więcej mieszkańców niż w 1995 r. miała Dąbrówka na przełomie XIX i XX w. Pod koniec XIX w. mieszkały w niej 353 osoby (139 ewangelików i 214 katolików). W 1928 r. Dąbrówka miała 362 mieszkańców [za:] P. M. Dziembowski, Gmina Dopiewo miejsce z historią, Dopiewo 2014, s. 15-16. Według ewidencji ludności Urzędu Gminy Dopiewo skok nastąpił na początku XXI w. W 2000 r. liczyła 185 mieszkańców, w 2005 - 762, w 2010 - 2060, w 2015 - 3544, a w 2018 - 4033.

10 Mianem okopów lub szańców określano grodziska średniowieczne, często łącznie z przymiotnikiem „szwedzkie”. Źródłem tego określenia było błędne wiązanie ich ze Szwedami i z „Potopem Szwedzkim”, czyli połową XVII w.

Fryderyka Wilhelma w Poznaniu, relacjonował efekty swoich badań w Dąbrówce i w przesłanej do stolicy korespondencji podawał parametry większego z grodzisk, które wynosiły wówczas około 250 kroków obwodu i 60 kroków średnicy. Wartości te wskazują, że Schwartz pomiarów dokonał już po częściowym zniszczeniu, z którego ocalała jedynie północna część wałów pomiędzy zapadliskiem bramy a ich zachodnim skrajem. Wydaje się więc, że w okresie pomiędzy 1841 a 1879 r. duża część okazałych pozostałości wałów warowni z czasów „plemiennych” uległa zniszczeniu. Ponieważ nie zachowały się żadne opisy tego procederu, możemy się tylko domyślać, jakie były jego przyczyny. Niewątpliwie ogromne, pięciometrowe nasypy dawnych wałów stanowiły „naturalny” magazyn ziemi, którą można było spożytkować w rozmaitych celach. Być może za decyzją o rozwiezieniu grodu stali ówczesni właściciele majątku w Dąbrówce, na której terenie wznosiła się dawna warownia. Wykorzystanie zwałów ziemi dla podniesienia poziomu zabagnionych obszarów wzdłuż rzeki Wirynki dawało możliwość poszerzenia arealu upraw należących do rodziny Tempelhoffów. Równie prawdopodobne jest wykorzystanie ziemi z wałów do formowania nasypów kolejowych sypanych w związku z budową linii kolejowej z Poznania do Berlina (trasę przez Frankfurt nad Odrą oddano do użytku w 1870 r.). Niezależnie od tego, w jakich okolicznościach doszło do rozwiezienia znaczących partii wałów, ich północno-zachodnia część w formie niewielkiego ostańca zachowała się do XX w. Ostateczne rozwiezienie pozostałości dokonało się przed 1936 r. - z tego czasu pochodzi bowiem mapa, na której zaznaczono wyłącznie młodsze grodzisko znajdujące się po wschodniej stronie Wirynki (ryc. 12). Ten obiekt w stosunkowo dobrym stanie dotrwał do lat 70. XX w., kiedy to Eliza Naumowicz-Śmiegielska z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu rozpoczęła badania wykopaliskowe. Niejako przy okazji tych prac, na terenie przypuszczalnej lokalizacji nieistniejącego od kilkadziesiąt lat grodziska plemiennego (oznaczonego jako stanowisko nr 2), wykonano 5 niewielkich sondaży (o rozmiarach 1 m x 2 m), położonych na długości 50 m, prostopadle do linii kolejowej (E. Naumowicz-Śmiegielska 1974, s. 171-172). Miały one na celu określenie

charakteru stanowiska, uchwycenie pozostałości grodu i wyznaczenie jego zasięgu w terenie. W dwóch pierwszych sondażach usytuowanych bliżej torów odkryto po jednym obiekcie (jedną niewielką jamę i być może pozostałość budynku mieszkalnego), w pozostałych natomiast notowano jednolitą warstwę próchnicy, która zawierała w niewielkiej liczbie ceramikę oraz kości zwierzęce. Z uwagi na to, że „w sondażu założonym w punkcie kulminacyjnym obiektu (tj. stanowiska - E. P. Pawlak) nie stwierdzono śladów wału”, w sprawozdaniu zamieszczonym w Informatorze Archeologicznym autorka badań stwierdziła: „Jest to więc osada, a zatem obiekt ten należy skreślić z rejestru grodzisk. Analiza materiału ceramicznego pozwala datować tę osadę na przełom VIII / IX w. do X w.” (E. Naumowicz-Śmigielńska 1974, s. 172). O ile w sposób właściwy zrekonstruowaliśmy położenie wykopów z 1973 r. na podstawie szkicu zamieszczonego w dokumentacji polowej, o tyle wnosić można, że sondaże znajdowały się częściowo na majdanie, a częściowo w miejscu pierwotnego położenia wału i fosy. Co ciekawe, w dzienniku z badań, przy sondażu II widnieje zapis „fosa” ze znakiem zapytania. Bardzo silne zniszczenie grodziska niewątpliwie utrudniało wyciągnięcie właściwych wniosków, wydaje się jednak, że rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej charakteru stanowiska na podstawie pięciu sondaży, o tak małej powierzchni, było przedwczesne.

Te niefortunne wnioski potwierdzono w trakcie rozpoznania powierzchniowego prowadzonego w okolicach Dąbrówki w ramach akcji Archeologicznego Zdjęcia Polski¹¹. W efekcie prac zespołu kierowanego przez Jarmilę Kaczmarek z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu wyznaczono zasięg stanowiska 2, które rozciągało się na północ od torów kolejowych, wzdłuż prawego brzegu Wirynki na długości około 275 m i szerokości maksymalnie 150-160 m. Pomimo bogatej dokumentacji kartograficznej i opisów licznych badaczy wizytujących grodzisko osobiście, stanowisko określono jako osadę wymazując „grodową” przeszłość tego miejsca. Konsekwencją tych błędów były decyzje

11 To przedsięwzięcie realizowane od lat 70. XX w. i koordynowane przez Wojewódzkie Urzędy Ochrony Zabytków, polegające na rejestrowaniu i nanoszeniu na mapy występowania materiału zabytkowego znajdującego się na powierzchni. Na podstawie wyników tych prac wyznaczane są obszary objęte ochroną konserwatorską.

urzędnicze, które skutkowały przeznaczeniem obszaru stanowiska pod zabudowę, co gorsza - wbrew praktyce konserwatorskiej - bez konieczności prowadzenia badań archeologicznych.

Na przywrócenie właściwej rangi temu miejscu trzeba było czekać ponad 20 lat. W 2011 r. prof. Włodzimierz Rączkowski z Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu wykonał zdjęcia lotnicze tego terenu, zwracając uwagę na dwa koliste wyróżniki wegetacyjne¹². Większy z nich, znajdujący się na prawym (zachodnim) brzegu Wirynki, był pozostałością wału i fosy grodziska pierścieniowatego, natomiast drugi, znajdujący się na lewym (wschodnim) brzegu - stanowił pozostałość fosy grodziska z młodszych faz wczesnego średniowiecza, rozwiezionego w końcu lat 70. XX w. W trakcie ponownego nalotu w 2012 r. W. Rączkowski zaobserwował, że w centralnej części starszego grodziska mieści się już hala produkcyjna, a po jej północnej stronie rozpoczyna się kolejna inwestycja. Szybka interwencja Powiatowego Konserwatora Zabytków zapobiegła dalszej dewastacji stanowiska i po raz pierwszy na terenie dawnego grodziska przeprowadzono badania archeologiczne¹³. Odślonięte wówczas pozostałości fosy i przedpiersia wału pozwoliły na jednoznaczną interpretację stanowiska i zmianę jego klasyfikacji. Objęcie ochroną konserwatorską tego obszaru sprawiło, że kolejnym inwestycjom już nieodmiennie towarzyszyły wykopaliska (ryc. 13), a ich efekty pozwoliły nie tylko przywrócić stanowisko na listę wczesnośredniowiecznych grodzisk, ale uczynić z niego jeden z ważniejszych obiektów badań nad dziejami Wielkopolski przed powstania państwa piastowskiego.

Niezmierzalnie ważny krok w tej kwestii stanowi interdyscyplinarna monografia grodziska p.t. „Dąbrówka koło Poznania - od warowni z czasów plemiennych do średniowiecznej siedziby rycerskiej”, która

12 Miejsca, w których pod warstwą współczesnej próchnicy znajdują się nawarstwienia związane z wcześniejszą działalnością osadniczą człowieka (np. w efekcie wkopywania elementów zabudowy w podłoże), w określonych, sprzyjających warunkach (właściwa pora roku, odpowiednie nasłonecznienie i wilgotność terenu), wyróżniają się z otoczenia barwą oraz większą wysokością upraw (szczególnie dobrze widoczne w przypadku zbóż) lub traw znajdujących się na łąkach.

13 Pomijając epizody z 1950 (lustracja terenu przez Z. Hołowińską) i 1973 r. (sondaże E. Naumowicz-Śmigielskiej). Badania w latach 2012-14 i 2016 r. prowadziła Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska Henryka Klundera z Poznania.

realizowana jest przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu i współfinansowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa¹⁴.

Badania wykopaliskowe na grodzisku w jego sąsiedztwie odbywały się niemal rokrocznie - w latach 2012-2014 i 2016 pod kierownictwem Pawła Pawlaka (ryc. 14), w latach 2017-2019 pod kierownictwem Andrzeja Krzyszowskiego i Artura Sobuckiego, w 2019 r. pod kierownictwem Witolda Ochocińskiego¹⁵. Prócz wykopalisk o większym zasięgu prowadzono również niewielkie prace, które towarzyszyły zakładaniu sieci mediów na nowo powstających osiedlach. Ich wyniki pomimo niewielkiego zakresu pozwalały niekiedy na zweryfikowanie wysuwanych wcześniej hipotez odnoszących się do zasięgu osadnictwa i obecności elementów obronnych. O ile na początkowym etapie badań dysponowaliśmy ogólną wiedzą na temat położenia pozostałości grodu, o tyle ogromną ciekawość budziła zabudowa rozległego obszaru stanowiska położonego w jego północnej części. W 2017 r. dr Roman Křivánek¹⁶ przeprowadził rozpoznanie tego terenu przy pomocy magnetometru, jednak ukończona tuż przed tymi badaniami budowa sieci energetycznej sprawiła, że rejestrowane silne zakłócenia pracy aparatury nie przyniosły oczekiwanych efektów. Udało się jedynie uchwycić położony poza strefą zabudowaną wschodni skraj fosy. Musieliśmy więc zdać się na efekty tradycyjnych badań wykopaliskowych.

Nieoczekiwanie w sukurs przyszły wykonywane na przestrzeni kilkudziesięciu lat zdjęcia lotnicze. Najstarsze z nich zostało wykonane przez lotników Luftwaffe w grudniu 1944 r. w związku ze zbliżającym się frontem¹⁷ (ryc. 15). Doskonale widoczne są na nim wały mniejszego gródka położone tuż przy wschodnim brzegu rozlewisk Wirynki

14 Nr zadania 04332/18. Książka obejmuje opracowanie obu wczesnośredniowiecznych grodzisk z Dąbrówki. Więcej: <https://www.muzarp.poznan.pl/pl/aktualnosci/173>

15 Prace te prowadzone były przez Pracownię Archeologiczną THOR z Gniezna.

16 Badania zostały wykonane w ramach zadania „Stratygrafia wybranych grodów najstarszego państwa Przemysłów i Piastów w świetle porównawczych badań nieinwazyjnych”, realizowanego przy współpracy naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk i Archeologického Ústavu AV ČR (koordynatorzy zadania: prof. dr hab. Michal Kara oraz dr Roman Křivánek).

17 Zdjęcie uzyskaliśmy dzięki uprzejmości Mikołaja Kostyrko, z realizowanego przez niego grantu finansowanego przez The Kosciuszko Foundation. Pochodzi z zasobów National Archives and Records Administration, znajdujących się w Collage Park (stan Maryland), USA.

oraz po ich przeciwnej stronie dwa koliste kształty o nieco jaśniejszym zabarwieniu. Podobne zarysy uchwycono na zdjęciach satelitarnych wykonanych w czerwcu 2003 r. (te i kolejne dostępne są w programie Google Earth Pro, ryc. 16). Wewnętrzne kręgi można było utożsamiać z grodem, choć trudno było o interpretację kilku równoległych linii o nieregularnym zarysie (spodziewaliśmy się bowiem kolistych kształtów, podobnie jak to widzimy w przypadku innych, analogicznie datowanych obiektów). Znacznie większe trudności nastęczało określenie zewnętrznego, bardzo rozległego kręgu, który na północnym wschodzie sięgał granicy rozlewisk, zaś na południu torów i zapewne, biegnąc pod nimi, włączał się powtórnie w dolinę Wirynki. Zdjęcie z 2003 r. po raz ostatni zadokumentowało rejon stanowiska przed jego zabudową - na kolejnym, wykonanym w lipcu 2009 r., widoczne są już pierwsze budynki wznoszone po wschodniej stronie ul. Komornickiej. Dzięki przesuszeniu pól wyeksponowane zostały wyróżniki wegetacyjne, które po raz pierwszy doskonale uwidoczniły pozostałości zabudowy majdanu oraz budynków położonych wzdłuż północnego odcinka wałów. Niewątpliwie najdokładniejsze odwzorowanie struktur powstałych przed ponad tysiącem lat uchwycono na najmłodszej w tym zestawie fotografii, wykonanej w 2011 r. przez W. Rączkowskiego. Złożenie efektów poszczególnych zdjęć pozwoliło wyznaczyć na mapach zarysy domniemanych obiektów, jednak bez pewności, z jakiego rodzaju relikdami mamy do czynienia, a przede wszystkim - czy są to struktury sobie współczesne. Archeologia lotnicza dokumentuje bowiem pozostałości rozmaitych działań dawnych społeczności manifestujące się poprzez roślinne wyróżniki wegetacyjne, jednak nie jest w stanie wskazać na choćby przybliżony czas ich powstania, czy też relacje czasowe pomiędzy poszczególnymi elementami. Właściwą interpretację uzyskanego obrazu umożliwiają dopiero tradycyjne metody wykopaliskowe, które pozwalają wyznaczyć współczesne sobie nawarstwienia i określić przeznaczenie odkrywanych reliktdów.

W przypadku Dąbrówki, gdzie badania archeologiczne rozpoczęto już na etapie znaczącego zniszczenia stanowiska, fotografie satelitarne i lotnicze, a ponadto źródła kartograficzne okazały się nieocenioną

pomocą. Kiedy po zakończeniu prac w 2016 r. „nałożyliśmy” na siebie efekty prac terenowych i poszczególne obrazy stanowiska uwiecznione na fotografiach, okazało się, że uzyskany obraz jest niezwykle spójny (ryc. 17). Wykorzystując to niemal precyzyjne odwzorowanie obiektów w szacie roślinnej, podjęliśmy próbę zrekonstruowania tej części zabudowy, która uległa zniszczeniu w 2011 r. Udało się także wyznaczyć położenie zabudowy mieszkalnej po północnej stronie grodziska, której obecność potwierdziły późniejsze badania prowadzone w latach 2017-2019.

Analiza wyników badań wykopaliskowych prowadzonych zarówno w obrębie dawnego grodu, jak i otaczających go osad, pozwoliła na odtworzenie zasiedlenia tego terenu począwszy od schyłku VIII w. po wiek XI. Brak śladów użytkowania w późniejszym okresie trudno nam wytłumaczyć, choć można przypuszczać, że był związany z reorganizacją sieci osadniczej państwa Piastów. Dopiero koniec XIII w. przyniósł zasadniczą zmianę, kiedy to na wschodnim brzegu Wirynki, na niewielkiej kępie wzniesiono warowną siedzibę rycerską, której towarzyszyła zapewne niewielka osada. Pierwsze wzmianki w źródłach pisanych o Dąbrówce pochodzą dopiero ze znacznie późniejszego okresu (1398 r.), trudno zatem wiązać powstanie gródka ze stanowiska 1 z konkretnymi osobami.

Do niedawna jeszcze Wirynka po wschodniej stronie Dąbrówki tworzyła rozlewiska, które przypominają o sobie przy obfitych opadach deszczu (ryc. 18). Decydujące zmiany w wyglądzie tej okolicy przyniósł XIX w. Przeprowadzone wówczas melioracje i budowa parku dworskiego o naturalistycznym charakterze, na którego terenie wykopano 6 stawów¹⁸ (kolejne trzy o gospodarczym przeznaczeniu znajdowały się na południe i północ od folwarku), w znacznej mierze przyczyniły się do obniżenia lustra wody (ryc. 19). Mimo to, jeszcze na mapie katastralnej wykonanej w latach 40. XX w., jako rozlewiska zaznaczono rozległy obszar rozciągający się na długości 1 km wzdłuż

¹⁸ Część z nich może mieć starszą metrykę i wiązać się z dworem wzniesionym na przełomie XVIII i XIX w. (Wilkaniec, Walerzak, Gładczak 2015:6).

rzeki, począwszy od drogi wiodącej na południe od folwarku¹⁹ (ten sam zarys widzimy na fotografii lotniczej z 1944 r.). Starsze mapy, na których skartografowano okolice Dąbrówki przed zmeliorowaniem, są na tyle schematyczne, że trudno dociekać na ich podstawie, czy rozlewiska stanowiły trwałe, czy tylko okresowy element krajobrazu. Ciekawą informację daje w tym względzie pochodzący z 1475 r. zapis: „tenże (Jan Baranowski) sprzedaje z zastrzeżeniem prawa odkupu części w Dąbrówce Janowi Rogalińskiemu za 40 grzywien wraz z prawem rybołówstwa w jeziorze w Dąbrówce” (Jurek T., Słownik; podkreślenie - E. P. Pawlak). Wydaje się więc, że przynajmniej okresowo stan wody bywał niegdyś na tyle wysoki, że w opinii współczesnych niewielka dziś dolina Wirynki zasługiwała na miano jeziora. Analiza map archiwalnych przynosi dość ciekawy obraz miejscowości - jeśli przyjmiemy zaznaczone rowy melioracyjne za wyznacznik miejsc szczególnie podmokłych, czy wręcz zabagnionych, zasięg nadającego się pod zasiedlenie terenu był dość ograniczony. Niezwykle ciekawych danych dostarcza mapa pochodząca z 1793 r. opracowana przez Davida Gilly'ego („Mapa Prus Południowych”; Medyńska-Gulij, Lorek 2008:35). Po zachodniej stronie Dąbrówki i Pałędzia zaznaczono na niej stosunkowo rozległe obszary bagien, które wyznaczają źródłiska Wirynki - musiały one stanowić na tyle charakterystyczny element krajobrazu, że pomimo dużej schematyczności przedstawienia zdecydowano o umieszczeniu ich na mapie. Jak możemy się domyślać, tworzyły mało przystępny rejon, który stanowił naturalną granicę dla rozwoju osadnictwa począwszy od pradziejów niemal po współczesność²⁰.

Przedstawiony opis topografii okolic Dąbrówki pozwala nam na przybliżone choćby odtworzenie krajobrazu, w którym od VIII w. zaczęły się osiedlać społeczności uzależnione od warunków przyrodniczych w stopniu chyba niewyobrażalnym dla współczesnych (ryc. 20). Dostępność wód zdatnych do picia dla ludzi i zwierząt, żyzność gleb

¹⁹ Za udostępnienie mapy wykonanej w 1943 r. dziękujemy Panu Markowi Palaczowi, prezesowi Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dąbrówce.

²⁰ Przepuszczenie to może potwierdzać brak w tej strefie stanowisk archeologicznych oznaczonych na arkuszach AZP.

zdolnych przy prymitywnym sposobie gospodarowania do wydania dostatecznie dużych plonów, dostępność łąk, lasów, dostarczających nie tylko drewna koniecznego dla budownictwa i opału, ale również pożywienia dla wolego wypasu trzód, ukształtowanie terenu sprzyjające przebiegowi wodnych i lądowych szlaków komunikacyjnych - wszystkie te elementy decydowały o doborze miejsca, w którym lokowano dawne siedziby ludzkie. Wydaje się więc, że okolice Dąbrówki stanowiły na tyle dogodny punkt, że przez kilka stuleci funkcjonowały tu rozległe osiedla, a w połowie IX w. właśnie tu wzniesiono gród, który stanowił centralne miejsce dla miejscowych wspólnot terytorialno-sąsiedzkich.

Najstarsze materiały pochodzące z pojedynczych obiektów odkrytych na stan. 5 (rejon ulicy Komornickiej między ulicami Herbową a Skarbcową) datujemy na drugą połowę VIII w. Choć nie mamy podstaw do określenia zasięgu ówczesnego zasiedlenia, możemy przyjąć, że na przestrzeni około trzech-czterech pokoleń doszło do znacznej intensyfikacji osadnictwa, które objęło rozległy obszar rozciągający się wzdłuż Wirynki na długości niemal 0,5 km (ryc. 20: stanowiska: 1, 2, 4 i 6). Co przyczyniło się do wytworzenia tak dużego ośrodka osadniczego? W literaturze przyjmuje się, że grody prócz funkcji centrów polityczno-gospodarczych, zwłaszcza w początkowej fazie, były ośrodkami religijnymi i powstawały w sąsiedztwie miejsc, którym przypisywano specjalne znaczenie. Charakterystyczną instytucją dla wczesnośredniowiecznych wspólnot (nie tylko słowiańskich), która łączyła wszystkie te cechy, były odbywane cyklicznie w stałym miejscu wiece - dzielono tu grunty, przyjmowano i wydalano członków wspólnoty, wydawano sądy i podejmowano decyzje polityczne. Owe zgromadzenia odbywały się pod auspicjami bóstw - one uświęcały i gwarantowały nienaruszalność postanowień, wyroków i całego porządku ówczesnego świata. W sąsiedztwie terenu, na którym zbierali się członkowie dąbróweckiej wspólnoty musiało więc istnieć miejsce lub obiekt o sakralnej funkcji, które stanowiło jeden z ważniejszych elementów ich identyfikacji kulturowej. W rejonie Dąbrówki nie występują silnie eksponowane wzniesienia, okazałe głazy, czy też sta-

rożne kurhany, które często utożsamiane są z miejscami dawnych kultów. W grupie obiektów o konotacjach sakralnych Michał Kara wymienia również „jeziora, bagna, cieki wodne, źródła... (które) ...pełniły w różnych okresach i kulturach funkcje naturalnych przejść między światem żywych i umarłych...” (M. Kara 2009, s. 141). Być może to właśnie źródlika Wirynki, tworzące po okresie nowożytny w zachodniej części Dąbrówki bagna, były lokalnym miejscem obdarzonym sakralną mocą, gdzie składano ofiary i gdzie szukano pomocy i ochrony. Nie możemy również wykluczyć, że był to jakiś inny, niemożliwy dziś do odtworzenia element krajobrazu (drzewo, głąz).

Identyfikacja miejsca, w którym odbywały się wiece jest niemożliwa, bowiem krótkotrwałe pobyty nawet znaczących grup ludzi, ograniczone jedynie do odbywania narad, praktyk religijnych i ucztowania, nie pozostawiają po sobie trwałych i uchwytnych archeologicznie śladów. Niezależnie od tego można przyjąć, że gród wzniesiono w miejscu lub w sąsiedztwie odbywanych wieców, przejmując wraz z jego szczególną lokalizacją, tradycję sprawowania władzy.

Powstanie grodu poprzedziło uformowanie się w ciągu IX w. osady zajmującej przynajmniej część późniejszego podgrodzia. Rekonstruowana powierzchnia grodu wraz z fosą wynosiła około 0,75 ha, natomiast powierzchnię majdanu możemy określić na około 0,5 ha. Jego kształt, podobnie jak całego założenia obronnego, miał postać wydłużonego pięcioboku usytuowanego podstawą równolegle do rzeki. Długość w osi północ-południe wynosiła około 65 m i ponad 90 m w osi wschód-zachód. Wprawdzie dla wczesnośredniowiecznych grodów typowy jest kolisty zarys wałów, jednak wieloboczne umocnienia Dąbrówki nie stanowią wyjątku. Obiekty o podobnych kształtach znane są z pobliskiej Wielkiej Wsi i nieco dalszych okolic: z Siemowa - pow. gostyński (Podwińska 1971, s. 95), Radomicka - pow. krośnieński, Grodziszczka i Niesulic - pow. świebodziński, Przytoku - pow. zielonogórski (Słownik Historyczno-Geograficzny województwa wielkopolskiego w średniowieczu i Wczesnośredniowieczne grody w Lubuskiem), czy Klietow na zachodnim brzegu Odry (Hensel 1978, s. 241; ryc. 309). Zapewne czworoboczny kształt (na podstawie

kształtu majdanu czytelnego na fotografiach satelitarnych) miało także nieodległe grodzisko w Brzozie, położone na zachód od Jeziora Niepruszewskiego.

Pozostałości umocnień grodu w Dąbrówce po raz pierwszy odsłonięto w czasie badań w 2013 r. Pomimo niemal zupełnego zniszczenia, kolejne prace pozwoliły uściślić jego rozmiary, konstrukcję i charakter zabudowy wnętrza. W czasie rozwożenia pozostałości grodu w XIX w. zniszczone zostały nie tylko wały, ale również zalegająca na majdanie warstwa kulturowa, która formowała się przez cały okres jego funkcjonowania. Kolejne zniszczenia nastąpiły po usunięciu północno-zachodniego ostańca, kiedy to wyrównywano teren przekształcając go na pole orne. Wiedza, którą dysponujemy na temat budowy wałów ograniczona jest więc jedynie do tego, co zachowało się do czasów współczesnych poniżej stropu calca²¹ (piaszczystej lub gliniastej struktury geologicznej znajdującej się poniżej warstwy próchnicy). W czasie badań w 2016 r. odsłonięto 42-metrowy odcinek umocnień północnej części grodu²², wraz z przejazdem bramnym. Podobnie jak w przypadku innych, analogicznie datowanych obiektów obronnych, na wał składały się konstrukcje drewniane uzupełniane ziemią. Całkowita szerokość jego podstawy odnotowana w dwóch różnych przekrojach wynosiła około 12,5-13 m. Pierwotna wysokość wału jest oczywiście trudna do ustalenia, niemniej sądzić można, że jego korona znajdować się mogła na poziomie 8-10 m powyżej otaczającego go terenu. Właściwy wał drewniano-ziemny składał się z trzech członów, o odmiennej konstrukcji. Zarówno człon zewnętrzny, a więc od strony fosy, jak i wewnętrzny - od strony majdanu, osadzone były w równoległych względem siebie rowach. Ich zagłębienie nieznacznie się różniło i wynosiło odpowiednio: około 1 m i 0,7-0,85 m. Dość zagadkowo przedstawia się ich funkcja. Część badaczy wiąże je z kolejnymi etapami przebudowy grodów - fosa otaczająca starsze umocnienia przy okazji

21 Calec - naturalne warstwy geologiczne nienaruszone ręką ludzką, znajdujące się poniżej humusu lub nawarstwień kulturowych utworzonymi w efekcie działalności człowieka.

22 Zgodnie z zaleceniami służb konserwatorskich na całej szerokości działki, na której prowadzono badania, z dokumentowano jedynie strop zachowanej części wału, pełne rozpoznanie ograniczając wyłącznie do strefy, która została zniszczona w trakcie budowy hali.

rozbudowy była zasypywana, a na jej miejscu miały być wznoszone nowe konstrukcje drewniano-ziemne. Powtarzalność tego schematu (widoczna w obiektach zarówno dużych, jak i niewielkich, np. w Bonikowie i Bruszczewie) może wskazywać, że kopanie rowów mogło być podyktowane przede wszystkim względami praktycznymi, choć nie można zupełnie pomijać również aspektu związanego z czynnościami rytualnymi poprzedzającymi budowę. W pierwszym przypadku chodzi o zapewnienie stabilności wału, który osadzono na zagłębionej w rowie/ rowach konstrukcji stanowiącej rodzaj fundamentu.

Przeprowadzone przez Joannę Rennwanz badania dendrologiczne wykazały, że do budowy konstrukcji wału (ryc. 23-25) wykorzystano drewno z dębów i grabów, a zatem gatunków o najwyższych walorach technicznych (J. Rennwanz w druku). Zapewne budulec częściowo pozyskiwano z najbliższego terenu, jednak ze względu na przydatność dębów w gospodarce hodowlanej (żołędzie i bukiew stanowiły jedno z głównych źródeł karmy dla świń hodowanych wówczas w trybie półdzikim), wątpliwe jest by okolice grodu wytrzebiono z tych drzew. Wydaje się, że Wirynka nadawała się doskonale do spalania drewna, które pozyskiwano prawdopodobnie w pewnej odległości od budowanego grodu. Nie ma żadnych źródeł mówiących o czasie, jaki był potrzebny dla wzniesienia warowni o gabarytach tej, która znajdowała się w Dąbrówce. Nawet precyzyjnie wyznaczone roczne daty ścięcia drzew, uzyskiwane w analizie drewna bardzo dobrze zachowanego na niektórych stanowiskach (z odpowiednio liczną sekwencją słojów), nie stanowią w tym względzie dostatecznej informacji. Wskazują jedynie na czas kiedy ścinano drzewa, nie uwzględniając ich transportu²³, a także gromadzenia pozostałych rodzajów budulca (kamieni i ziemi) i wreszcie samej budowy. Proces wznoszenia konstrukcji o kilkumetrowej szerokości i wysokości trwał z pewnością dość długo, bowiem nie mógł angażować wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn przez

23 Ścinanie odbywało się zwyczajowo w okresie zimowym lub wczesną wiosną, ponieważ drewno posiadało wówczas optymalne cechy techniczne i najmniejszy udział wody (I. Tłoczek 1980, s. 21). Transport pni był znacznie łatwiejszy w sezonie zimowo-wiosennym, ze względu na skromniejsze, pozbawione liści poszycie lasów. Niewątpliwie przeciąganie pni ułatwiała warstwa śniegu, która wymagała zaangażowania znacznie mniejszych sił.

cały rok. W tym czasie musiano uprawiać ziemię, wypasać bydło i pozyskiwać wszelkie dobra niezbędne do funkcjonowania wspólnoty nie tylko w okresie letnim, ale i zimowym. Budowa grodu, choć niewątpliwie kluczowa dla miejscowej wspólnoty, nie mogła przecież zachwiać podstawami jej bytu.

Najlepiej zachowaną część umocnień stanowiła wewnętrzna partia wału, położona od strony majdanu (ryc. 24 - 25). Na całej powierzchni rowu odsłoniliśmy kilka warstw drewna silnie sfosylizowanego (o zaawansowanym stopniu mineralizacji), bądź zachowanego tylko w formie próchnicy drzewnej, ułożonego poprzecznie w stosunku do osi wału²⁴. Trudno jednoznacznie określić formę budulca - mogły to być zarówno belki, jak i łupane, względnie darte części pni (nie możemy wykluczyć użycia w różnych częściach konstrukcji budulca obrobionego i nieobrobionego). W kilku przypadkach możemy mówić bez wątpliwości o użyciu kanciaków. Niespalone, lite warstwy drewna zalegały w przybliżeniu do połowy głębokości rowu (w jego górnej części) tworząc konstrukcję rusztową. Niżej, u podstawy stosu, zastosowano konstrukcję przekładkową, polegającą na naprzemiennym (równoległe i prostopadle do osi wału) układaniu kolejnych warstw budulca. Drewno zdeponowano na warstwie gliny przemieszanej z marglem, pozyskanych zapewne podczas kopania fosy i obu rowów. Poniżej znajdowała się warstwa spalonego drewna, którą tworzyły przeważnie dranice, niekiedy o znacznej szerokości i długości dochodzącej nawet do kilku metrów, ułożone równoległe do osi wału oraz w mniejszej ilości ułożone poprzecznie belki. Nie wydaje się, by spalone drewno rejestrowane przeważnie od strony majdanu było efektem pożaru grodu, gdyż podobne elementy powinny być czytelne również w wyższych partiach konstrukcji, a ponadto glina przykrywająca zetlałe szczątki nosiłaby ślady przepalenia na całej długości wału (nabierając charakterystycznego, ceglatego zabarwienia). Można sądzić, że pozostałością pożaru byłyby także koncentracje popiołu; ponadto wyżarzenie się warstwy drewna w paśmie o szerokości

²⁴ Pierwotnie drewniana konstrukcja znajdowała się ponad rowem, jednak z czasem próchniejące warstwy drewna osiadły i wypełniły oba zagłębienia.

około 1-1,5 m wymagałoby dostępu dużej ilości powietrza, co należy zdecydowanie wykluczyć, tym bardziej, że chodzi tu o drewno zalegające u samej podstawy wału, a więc w jego najniższych warstwach. Wprawdzie w obrębie wału odkryliśmy lokalne pokłady silnie przepalonego na pomarańczowo piasku, ale wystąpiły one na wyższym poziomie drewna (ogólnie niespalonego) i wiązać je należy z momentem pożaru, który miał miejsce u kresu funkcjonowania grodu. Z przedstawionych argumentów wynika, że spalona warstwa drewna, zalegająca na wewnętrznym skłonie rowu, nie stanowi pozostałości starszej, spalonej fazy umocnień. Odrzucić również trzeba hipotezę, że mogłaby to być palisada, którą otoczono np. osadę, poprzedzającą powstanie grodu. Jak już wspominaliśmy, spalone elementy stanowiły głównie dranice ułożone wzdłużnie, a więc zgodnie z biegiem wału, natomiast palisadę tworzą wbite pionowo w grunt pale lub dranice, najczęściej o zaokrąglonych końcach (te, w czasie destrukcji winny pochylać się w kierunku prostopadłym do linii, wzdłuż której zostały wbite). Wydaje się, że spalone belki bądź dranice zastosowano u podstawy wału jako rodzaj izolacji dla zalegającej powyżej konstrukcji, ze względu na hydrofobowe (odpychające cząsteczki wody) właściwości zwęglonego drewna.

Część środkową wału posadowiono znacznie płycej niż oba skrajne człony, bowiem relikty drewnianej konstrukcji rejestrowaliśmy na stropie calca. Jest to wskazówka pozwalająca stwierdzić, że budowę wału poprzedziła akcja usunięcia warstwy próchnicy, choć trudno jednoznacznie wskazać konkretne motywy z tym związane. Pozostawiona próchnica mogła destrukcyjnie wpływać na dolne partie drewna tworzącego konstrukcję wału, powodując jego szybszy rozkład. Równie prawdopodobne jest, że zabieg ten mógł mieć walor symboliczny i wiązał się z rytualnym oczyszczeniem terenu. W środkowej partii znajdowały się wzniesione w szeregu skrzynie łączące się krótszymi bokami, zbudowane z belek, bądź dranic ułożonych na sobie, zapewne w konstrukcji wieńcowej (zrębowej)²⁵. W rzucie poziomym miały

25 Rodzaj wiązania ścian powstały przez przewiązanie końcówek belek lub dranic stanowiących poszczególne warstwy (wieńce) składające się na boki konstrukcji. Budulec łączony (wiązany) był dzięki specjalnie wykonanym zaciosom.

regularny, prostokątny kształt i wymiary około 2,5 x 4,5 m; wypełniano je piaskiem oraz gliną wydobytą prawdopodobnie w trakcie kopania fosy i obu rowów. W wypełnisku skrzyń użyte zostało również w niewielkim zakresie drewno, jednak nie tworzyło ono jakiegoś czytelnego układu. Sądzić można, że mogły to być ścinki lub większe fragmenty belek, np. o gorszych parametrach, wykluczających je z zastosowania w głównej konstrukcji.

W najmniejszym zakresie został rozpoznany zewnętrzny człon wału. Na podstawie nielicznych i słabo zachowanych reliktyw drewna sądzymy, że jego najniższą warstwę tworzyła konstrukcja zbudowana z belek ułożonych zgodnie z biegiem umocnień. Jak dowodzą przykłady lepiej zachowanych konstrukcji z innych stanowisk, kolejne warstwy przesypywano piaskiem lub innym materiałem ziemnym (M. Brzostowicz 2002, s. 149 i n.).

Wał od strony zewnętrznej wzmocniono tzw. kamiennym licem, zbudowanym ze starannie dobranych, średnich oraz dużych kamieni o średnicy przeważnie około 0,35-0,4 m (maksymalnie do 0,5 m). Ułożone zostały obok siebie w jednym rzędzie, rzadziej podwójnie (w tym przypadku wykorzystano budulec nieco mniejszych rozmiarów). W czasie badań odnotowaliśmy maksymalnie dwie warstwy kamieni, co raczej jest efektem stanu zachowania, niż rezultatem zabiegów stosowanych przez budowniczych. Pomiędzy licem z kamieni a brzegiem fosy znajdowała się gliniano-kamienna ława, której zadaniem była stabilizacja wału i zapobieżenie osuwaniu się na zewnątrz ogromnych mas ziemi i drewna tworzących wał. Ławę zbudowano ze zwartej żółtej gliny, formując z niej niewielki wał o szerokości 1,7 m i wysokości 0,4 m. Od strony fosy warstwa gliny spoczywała częściowo na podkładzie zbudowanym pierwotnie z faszyny, bądź plecionki osadzonej w piasku z dodatkiem gliny, wydobytym zapewne podczas kopania fosy. Sądzymy, że stabilizowała ona ławę, wzmacniając jej podstawę przed podmywaniem i osuwaniem w stronę dna fosy.

Zaskakującym efektem prac wykopaliskowych prowadzonych w 2019 r. było odsłonięcie południowo-wschodniej części wałów wzniesionych w zupełnie odmiennej konstrukcji, niż opisana wyżej.

Trudno obecnie rozstrzygać o przyczynach tych różnic, wypadnie nam więc poczekać do publikacji wyników.

Z dotychczasowych badań wynika, że maksymalna szerokość fosy, rekonstruowana na podstawie odsłoniętych nawarstwień, mogła wynosić w partii górnej (stropowej) rowu około 5,6 m, natomiast w partii dolnej (spągowej) - około 4,5 m. Głębokość odnotowana w trakcie badań wynosiła około 0,8 m, natomiast pierwotnie, po uwzględnieniu nieco grubszej warstwy humusu niż w trakcie naszych prac, mogła wynosić około 1 m lub nieco więcej. Podane parametry odpowiadają realiom rejestrowanym na innych grodziskach tego typu, powstałych i użytkowanych w podobnym czasie (np. Brzostowicz 2002, 149-155; Nowakowski 2008, 130 oraz ryc. 14). Fosa była zapewne wypełniona wodą doprowadzoną bezpośrednio z pobliskiej Wirynki, bądź tworzonego przez nią rozlewiska.

Od strony północnej do grodu prowadziła brama. Stosunkowo wąskie, 3,5-metrowe przejście prowadziło do wnętrza warowni pomiędzy wałem a linią zabudowań w jego północnej części. Wydaje się, że brama była usytuowana nieznacznie pod kątem w stosunku do osi wału, tak aby ewentualny atak skierować w stronę zachodnią. Takie rozwiązanie nie było dziełem przypadku - atakujący kierując się w tę stronę, mieli wał wraz z obrońcami po prawej stronie. Trzymana w lewej ręce tarcza stawała się bezużyteczna, a zbrojna prawica była odsłonięta na atak. Przywodzi to na myśl rozwiązania stosowane w znacznie późniejszej murowanej architekturze obronnej późnego średniowiecza (mury miejskie, zamki), w której tak sytuowano przejazdy lub drogi dochodzące do bronionych miejsc, by maksymalnie narazić atakujących na ostrzał prowadzony przez obrońców. Strategiczne również wydaje się umieszczenie na wprost bramy szeregu chat, które stanowiły kolejną zaporę, blokując bezpośrednią drogę ku wnętrzu grodu. Wydłużenie koniecznej do przebycia trasy zwiększało czas na podjęcie być może ostatecznej próby obrony.

Jak już wspominaliśmy, powierzchnia majdanu w obrębie wałów wynosiła około 0,5 ha i nie ulega chyba wątpliwości, że tak rozległą przestrzeń użytkowano nie tylko na cele mieszkalne. Wprawdzie roz-

poznany w 2016 r. obszar (około 9 arów) stanowi zaledwie piątą część całkowitej powierzchni, jednak uzyskane wówczas wyniki pozwalają wyciągać wnioski o znacznie szerszym charakterze. Najważniejszym ich efektem, oczywiście prócz samego rozpoznania poszczególnych obiektów, jest możliwość odniesienia się do zarysów czytelnych na fotografiach satelitarnych wykonywanych w kolejnych latach i dokonania ich przybliżonej interpretacji. Północną część majdanu zajmowało rozlokowane wzdłuż wałów pasmo zabudowy, na które składały się dwa budynki położone po zachodniej stronie drogi wiodącej od bramy ku centrum grodu oraz 5 kolejnych położonych po wschodniej stronie: 9/56, 3/4, 2, 17 i 29 (ryc. 21). Do wschodniego skraju pasma przylegały budynki 19/29 i 19²⁶, usytuowane równolegle do wschodniej części wału. Na południe od nich wyznaczyliśmy prostopadłe położone chaty 34 i 35, poza którymi (w strefie zniszczonej przy budowie hali) znajdował się przynajmniej jeden budynek oddalony o kilka metrów od wału. Jego dość czytelny zarys widoczny na fotografii lotniczej z 2011 r. wskazuje, że miał rozmiary nieco mniejsze od tych rozpoznanych wykopaliskowo i usytuowany był dłuższą osią wzdłuż kierunków wschód-zachód. W jego sąsiedztwie domyślamy się dwóch kolejnych budynków: pierwszego w odległości około 6 m na zachód i drugiego, położonego w podobnej odległości, w rejonie południowo-wschodniego narożnika majdanu. Oba domniemane obiekty mają prostokątne kształty i rozmiary około 6,5-7 x 3 m. W południowej części majdanu, znajdowała się grupa kilku budynków, tworząca regularny czworoboczny kompleks (jego południowy skraj uchwycono w czasie badań 2019 r.). Zapewne mamy tu do czynienia z rodzajem zagrody, na którą prócz rozległego budynku mieszkalnego składały się obiekty gospodarcze. Zachodnia część grodu, położona na lewo od niewielkiej drogi dojazdowej prowadzącej do hal produkcyjnych przy ul. Widok (w pobliżu ul. Komornickiej), czeka dopiero na odświeżenie swoich tajemnic. Wydaje się jednak, że raczej nie było tu zabudowy

26 Ta nieco skomplikowana numeracja jest efektem słabej czytelności w stropie wykopu poszczególnych elementów zabudowy. Dopiero w trakcie eksplorowania kolejnych warstw możliwe było wyznaczenie granic kolejnych obiektów.

mieszkalnej, a sposób jej użytkowania odbiegał od pozostałej części majdanu.

Jak dowodzą wyniki prac prowadzonych na innych grodach funkcjonujących w podobnym czasie, przeważała dookólna zabudowa majdanu - budynki rozlokowane były wzdłuż wałów albo bezpośrednio przy nich, albo też z zachowaniem kilkumetrowej wolnej przestrzeni tworzącej rodzaj ulicy. Typ zabudowy przywałowej zdaje się dominować nie tylko w grodach w Wielkopolsce, a także innych rejonach Słowiańszczyzny (W. Chudziak 1996, s.150-152). Dąbrówka odbiega od tego schematu - o ile budynki w północnej części grodu rzeczywiście rozlokowane są wzdłuż linii umocnień, o tyle poza tą strefą tworzą równoległe do siebie położone kompleksy. Odkryte w 2016 r. obiekty dowodzą, że przed budynkami mieszkalnymi, od strony wnętrza majdanu, znajdowały się magazyny na żywność. Miały postać albo wkopanych w ziemię skrzyń (obiekty 6, 7, 8 i 64), albo naziemnych, niewielkich budynków osadzonych na palach dla ochrony przed gryzoniami i wilgocią (ryc. 26).

Rozmiary domostw były zróżnicowane - długość mieściła się w przedziale od 5,5 do 7,5 m, natomiast szerokość wynosiła od 3 do 4 m. Powierzchnie użytkowe wahały się w przedziale od około 15 m (ob. 9) do 27 m² (ob. 9/56). Wszystkie budynki były zagłębione na około 0,5 m - umieszczono je we wspólnym wkopie, którego szerokość była dostosowana do planowanej szerokości drewnianej konstrukcji domostw. Sądzymy, że znajdujące się obok siebie obiekty miały wspólne ściany sąsiedzkie. Takie rozwiązanie oszczędzało przestrzeń i niezbędne do budowy drewno. Zapewne ściany wewnętrzne, które nie musiały spełniać funkcji izolacji termicznej w takim stopniu jak zewnętrzne, mogły być wykonane z plecionki z drobnych gałęzi lub z materiału o gorszych parametrach (nie nadającego się do zastosowania w głównej konstrukcji). Ukształtowanie zarysów sąsiadujących ze sobą budynków wskazuje, że pomiędzy nimi funkcjonowały przejścia umiejscowione w pobliżu północnej ściany. W wypełniskach chat zachowały się pozostałości zwęglonych belek, które zapewne pocho-

dziły ze spalonej konstrukcji ścian. Przypuszczamy, że wzniesiono je w konstrukcji zrębowej.

W obrębie kilku budynków, poniżej poziomu podłogi, odkryliśmy zagłębienia o mniej lub bardziej regularnych kształtach, które użytkowano jako piwniczki. Jedynie w chacie 29 miały one postać wydłużonych zagłębień, natomiast w pozostałych przypadkach miały kształt prostokątny lub zbliżony do prostokąta. W chacie 17 odkryto dwa tego rodzaju urządzenia o zbliżonych rozmiarach 2 x 1,1-1,2 m i 1,8 x 1,2 m, zorientowane poprzecznie do jego dłuższej osi. Identyczne rozmiary, orientacja i regularnie prostokątny kształt odnoszą się do piwniczki usytuowanej przy wschodnim skraju budynku 19. Kolejne dwie odsłonięto w centralnej części obiektu 41: pierwsza miała rozmiary 1,8-2,5 x 1,4 m, druga, której wschodnia część znalazła się poza granicą wykopu, została zarejestrowana na szerokości około 0,9-1 m. W ich wypełnisku znajdowały się bardzo liczne, niewielkie kamienie. Wziąwszy pod uwagę piaszczyste, sypkie podłoże, bez większych wątpliwości możemy przyjąć, że zdecydowana większość omawianych urządzeń była licowana drewnem lub zabezpieczana w inny sposób (np. plecionką, łykiem itp.), tak by zapewnić dostateczną stabilność ścianek wkopu. Przypuszczenie to potwierdza odkrycie w Bonikowie zagłębionej na 0,3 m piwniczki, której ścianki wyłożono plecionką (Z. Hilczerówna 1967, s. 165). Wszystkie zarejestrowane piwniczki znajdowały się w pobliżu palenisk, zatem w miejscach, w których przygotowywano posiłki. Z wypełnisk takich zagłębień znajdujących się w obrębie budynków 9 i 17 pochodzą pozostałości prażnic - prostokątnych, glinianych pojemników z płaskim dnem i uniesionymi prosto ku górze brzegami tworzącymi niewysokie ścianki. Prażnice, co zresztą sugeruje nazwa, łączy się z przetwórstwem pożywienia. Domyślamy się, że w piwniczkach, w pojemnikach z gliny i materiałów organicznych przechowywano niewielkie partie żywności (ziarna zbóż, grochu, zmielonej mąki itp.) przeznaczone do zużycia w krótkiej perspektywie. Poza bieżącą obróbką żywności, prażnice wykorzystywano do suszenia zboża, które następnie mogło być przechowywane w jamach

zagłębionych w ziemi (rodzaj ówczesnych spichlerzy), z nieco mniejszym ryzykiem zepsucia.

Paleniska, związane z przygotowaniem posiłków i utrzymaniem ciepła, uznaje się za jeden z wyznaczników mieszkalnej funkcji odkrywanych obiektów. Jednak w niewielu domniemanych chatach znajduje się tego rodzaju urządzenia, a jedyną wskazówką ich istnienia często bywają skupiska przepalonych kamieni lub koncentracje spalenizny. W Dąbrówce tylko w jednym obiekcie (obiekt 17, 27) odkryliśmy doskonale zachowane palenisko zbudowane z dwóch warstw niewielkich kamieni. Jego regularnie prostokątny zarys wskazuje, że pierwotnie konstrukcja była obudowana drewnianą ramą o rekonstruowanych wymiarach 1 m x 1,5 m. W pozostałych przypadkach jedynie ogólnie możemy wskazać, że paleniska lokalizowano w narożnikach budynków lub na ich skrajach, tak aby nie zakłócały komunikacji w obrębie pomieszczenia

Czym zajmowali się mieszkańcy grodu w Dąbrówce? Z pewnością główne działania skierowane były na zapewnienie bytu, a więc hodowlę i uprawę, która z racji stosunkowo prymitywnych metod wymagała sporego nakładu czasu i sił. Analiza szczątków botanicznych zachowanych w wypełniskach obiektów wykonana przez Joannę Abramów wykazała głównie obecność zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i prosa, a także łupin orzechów laskowych i żołądzi oraz chwastów (J. Abramów w druku). Nie należy tu zapominać, że wiele roślin traktowanych współcześnie jako chwasty użytkowano wówczas do przygotowania potraw. Do grupy tej należą: chwastnica jednostronna, komosa biała (lebioda), szczaw zwyczajny, rdest szczawiolistny i plamisty, które wykorzystywano do robienia polewek, placków, kiszonek i bryj, stanowiących podstawę wczesnośredniowiecznej kuchni. O ile tzw. chwasty nie wymagały specjalnej troski, o tyle dla uprawy zbóż konieczne było przygotowanie pól i ciągła troska o nie aż do zbiorów, a następnie zapewnienie właściwych warunków przechowywania ziarna, chroniących przed szkodnikami i wilgocią. Niewielkie pola znajdowały się w sąsiedztwie grodu, jednak zapewnienie dostatecznej ilości ziarna dla tak dużej grupy ludzi wymagało karczowania i uprawy

nawet bardzo oddalonych terenów. Jeśli przyjmiemy rekonstruowany zasięg wspólnoty terytorialnej, której centrum był gród w Dąbrówce (szerzej na ten temat - w dalszej części), to do pracy przy uprawie i zbiorach wyprawiano się nawet kilkanaście kilometrów. Te same uwagi dotyczą hodowli - wolny wypas tak bydła jak trzody wymagał określonych warunków. Z pewnością dolina Wirynki i okoliczne ciek obfitowały w łąki, jednak całoroczny wypas bydła poza osadami wymagał sporej ilości paszy. Podobnie bukowiny i dębiny występowały tylko w rejonach o określonych warunkach glebowych, stąd wypas świń prowadzono z dala od osad, na miejscu trzymając sztuki przeznaczone na ubój. Na terenie osad trzymano zapewne kozy i owce; kości tych gatunków stanowiły 22 proc. wszystkich szczątków zwierząt hodowlanych. Nieznacznie większy udział odnosi się do bydła (24 proc.), natomiast zaskakująco wysoki jest udział szczątków świni - 52 proc. (D. Makowiecki w druku). Na innych osadach i grodach ówczesnej Wielkopolski zdecydowanie dominuje bydło, które z reguły stanowi połowę zespołów kości. Nietypowa struktura hodowli może wynikać z dwóch dość odmiennych przyczyn. Po pierwsze może to być efekt „przekłamania” wyników analizy osteologicznej, które wynika z preferencji spożywania wysokokalorycznego mięsa wieprzowego przez mieszkańców tej części grodu, która została przez nas rozpoznana i nie musi odzwierciedlać struktury hodowli spożycia na terenie całego kompleksu osadniczego w Dąbrówce. Po drugie funkcjonowanie rozległych osiedli (na powierzchni kilkunastu hektarów), zamieszkałych przez bardzo liczną społeczność, zmuszało do zmian w strukturze hodowli - świnia, która rocznie wydaje nie mniej niż kilka sztuk potomstwa, a te już po roku osiągają dojrzałość płciową, bez wątpienia stanowiła atrakcyjniejszy kierunek hodowli niż bydło. Dietę uzupełniano trzymanym w samym grodzie lub podgrodziu drobiem (kurami, kaczkami i gęśmi), rybami, w które obfitowały rozlewiska Wirynki i dziczyzną. Wśród kości zwierząt dzikich wyróżniono pojedyncze szczątki zająca, bobra i ptactwa, oraz znacznie liczniej jelenia, sarny i dzika.

Najliczniejszą kategorię znalezisk stanowi ceramika - liczący ponad 11 tysięcy zbiór całych naczyń i ich fragmentów stanowi ogromną bazę źródłową, pozwalającą odtworzyć nie tylko ówczesną „zastawę stołową”, ale ustalić przybliżony czas funkcjonowania osad i nade wszystko - wpływy kulturowe (ryc. 28-32). Analiza ceramiki obejmuje wiele cech odnoszących się zarówno do technologii, wielkości, formy i zdobnictwa. Ceramika z tego okresu jest niezwykle zróżnicowana - występują tu naczynia całkowicie ręcznie lepiące, charakterystyczne dla najstarszych faz wczesnego średniowiecza oraz okazy nieco bardziej zaawansowane pod względem technicznym, których krawędzie lub górne partie wyrównano obtaczając je na kole garncarskim. Najbardziej zaawansowaną formę, reprezentowaną jednak w Dąbrówce marginalnie, tworzą naczynia obtoczone na kole na całej wysokości (bryłę lepią z pasków gliny i dopiero potem obtaczano), które na wielkopolskich stanowiskach pojawiają się w 1 połowie X w., stanowiąc początkowo niewielki udział w strukturze ceramiki. Właśnie ten rodzaj naczyń wykorzystuje się do precyzyjniejszego datowania pojedynczych obiektów i całych stanowisk, ogólnie pochodzących z X w. W pobliskim Poznaniu - jednym z głównych ośrodków państwa wczesnopiastowskiego, ceramika całkowicie obtaczana pojawia się w drugiej ćwierci X w. W Dąbrówce znaleźliśmy zaledwie 6 niewielkich ułamków tego rodzaju naczyń, co pozwala określić nasz zbiór naczyń jako stosunkowo „tradycyjny”, dając podstawę do datowania go na okres nie późniejszy niż połowa X w. Charakterystyczny dla naczyń z IX i X w. styl, polegający na zdobieniu ich górnej części poziomymi, mniej lub bardziej podkreślonymi wałkami, określany jest jako tornowski (ryc. 29:1, 6-8). Nazwa ta, w nieco bardziej rozbudowanej formie: Tornow-Klenica, określa strefę kulturową, obejmującą prócz Łużyc, dorzecze środkowej Odry i południową Wielkopolskę (por. M. Dulnicz 2001, s. 54-55). Obserwowana w garncarstwie stylistyka „tornowska”, wykracza poza powszechnie przyjęte granice tej strefy i rejestrowana jest także w materiałach z terenów Ziemi Lubuskiej, Dolnego Śląska i południowej Wielkopolski, a także Wielkopolski środkowej i północnej (np. Poznań, Bnin, Santok, Ostrów Lednicki, Gniezno

i inne). Generalnie jednak obecność w Dąbrówce naczyń zdobionych w ten sposób wskazuje na kierunek kontaktów kulturowych, handlowych i politycznych z ośrodkami położonymi właśnie w strefie Tornow-Klenica (środkowe Połabie, rejon środkowej Odry oraz górnej i środkowej Obry). Kierunek południowo-zachodnich kontaktów poświadczą również obecność naczyń nawiązujących do znalezisk z nadobrzeńskiego Bruszczewa w gminie Śmigiel oraz Dolnego Śląska (M. Brzostowicz 1998). Znaczna część ceramiki z Dąbrówki, ze względu na rodzaj zdobnictwa oraz formę naczyń, nawiązuje do wytworów typu Menkendorf, występujących szczególnie często na terenie Meklemburgii i Brandenburgii (E. Schuldt 1956, s. 9-16), Pomorza oraz Wielkopolski, zwłaszcza w jej północnej części, głównie w okresie IX-X w., a nawet w 1. połowie XI w. (W. Łosiński 1996). Szczególną ciekawość budzą naczynia określane w nomenklaturze naukowej jako typ Feldberg (ryc. 30: 2, 6), typowe dla terenów wieleckich na dolnym Połabiu, ale też bardzo licznie spotykane na Pomorzu Zachodnim. W Wielkopolsce nie są rejestrowane zbyt licznie i wyznaczają szlaki kontaktów pomiędzy tymi dwoma regionami. Te wytwory, o bardzo wysokiej jakości, docierały na nasze tereny albo w efekcie nabycia ich w strefie położonej bliżej centrów wytwórczych, albo były produkowane na miejscu przez tzw. wędrownych garncarzy (Z. Kurnatowska 2008, s. 76).

Prócz rolnictwa i hodowli, mieszkańcy wczesnośredniowiecznej Dąbrówki parali się wytwarzaniem wszelkich dóbr koniecznych do funkcjonowania w ówczesnym świecie. Wiele z tych zajęć nie pozostawia po sobie żadnego czytelnego archeologicznie śladu, choć nie ulega wątpliwości, że lepiono garnki, wytwarzano drobne narzędzia metalowe, kościane i drewniane, wyplatano sieci i kosze, czy wreszcie szyto buty i odzież. Jedynym obiektem związanym z wytwórczością jest niewielka jama odkryta na północnym przedpolu grodu, w której uzyskiwano dziegieć. Był to rodzaj smolistej substancji otrzymywanej dzięki podgrzewaniu gałęzi brzozy, buku lub sosny, którą używano w celach leczniczych, do impregnacji i uszczelniania pojemników organicznych oraz jako lepiszcze i smar.

Pozostałością tkactwa, którym zajmowały się kobiety w każdym domu, są przęśliki - niewielkie, dwustożkowe lub owalne w przekroju przedmioty, którymi obciążano wrzeciono. Z Dąbrówki pochodzi 10 przęślików (ryc. 33) i z wyjątkiem jednego, wszystkie wykonano z gliny. Pojedynczy egzemplarz, o dyskoidalnym kształcie, średnicy około 3,5 cm i wysokości 1 cm, został wykonany z wapienia pochodzącego prawdopodobnie ze złóż w południowej Polsce.

W wypełniskach budynków odkryliśmy poroże, zarówno w całości, jak i we fragmentach, w postaci i ze śladami obróbki (ryc. 35). Biorąc pod uwagę ilość surowca i półfabrykatów, zaskakuje niewielka liczba gotowych przedmiotów - są to dwie oprawki trzonków noży i fragment grzebienia (ryc. 34: 3, 7). Obie oprawki wykonano z poroża jelenia; mają formę cylindryczną i niewielkie rozmiary; średnica mieści się w granicach 1,1-2,15 cm a wysokość 2-4 cm. Grzebień zachował się w niewielkim fragmencie, jednak wysoka jakość, charakterystyczne uformowanie płytki oraz zdobienie okładziny (pionowymi żłobkami umieszczonymi na jej skraju) pozwalają domyślać się, że powstał w którymś z wyspecjalizowanych warsztatów pomorskich (prawdopodobnie w Wolinie). Bardzo podobne okazy, pod względem formy oraz zdobnictwa, znane są z Wolina oraz ze Szczecina i datowane są na pierwszą połowę X w. (E. Cnotliwy 1973, s. 124-125, ryc. 36d; 48b). Ciekawy przedmiot pochodzi z chaty 5 - niewielkie rozmiary (wysokość 4,8 cm, średnica 1,6-1,8 cm), stożkowaty kształt i lejowaty otwór umieszczony w podstawie, znajdują liczne analogie na stanowiskach wczesnośredniowiecznych (ryc. 34: 12). W literaturze przedmiotu przyjmuje się najczęściej, że przedmioty tego typu to groty strzał, z racji tępego zakończenia używane do specyficznych celów (np. głuszenia ptaków; por. M. Tuszyński 1995, s. 202-203, ryc. 1; Z. Kurnatowska, M. Tuszyński 2003, ryc. 16).

Pomimo niewielkich rozmiarów, niezwykle ciekawie prezentuje się osełka odkryta w wypełnisku chaty 9 (ryc. 36). Wykonany z łupku przedmiot miał formę prostopadłościanu i rozmiary 4,9 x 1,05 x 0,55 cm. Michał Kara wskazuje, że okazy o prostopadłościennym

formie, z wywierconym na jednym z końców otworem dla przecięgnięcia sznurka lub rzemienia, są charakterystyczne dla warsztatów północnych (Pomorze, Połabie, Wagria a być może nawet Skandynawia) w okresie VIII-IX w. (M. Kara 2006, s. 401). Można zatem sądzić, że okaz odkryty w Dąbrówce został wykonany z łupku norweskiego (fyllitu) w warsztatach łączonych właśnie z tym kręgiem kulturowym.

Wyjątkowo skromny zbiór obejmuje przedmioty wykonane z żelaza: z obiektów 3-4 i 5 pochodzą ostrza dwóch noży o zachowanej długości odpowiednio: 11,2 i 8 cm, z obiektu 5 okucie rzemieni ogłowia końskiego w formie krzyża - tzw. rozdzielacz (ryc. 37) oraz niewielka sprzączka do ostrogi odkryta poza północną granicą grodu w 2012 r. Niestety warunki glebowe panujące w rejonie stanowiska wpływają silnie destrukcyjnie na żelazo, więc w przypadku dwóch przedmiotów jedynie ogólnie określiliśmy funkcję (nieokreślone okucie oraz pręt), a dla kolejnych dwóch w ogóle nie byliśmy w stanie odtworzyć ich kształtu i przeznaczenia (z tego powodu część z przedmiotów metalowych pozostawała nieuchwytna dla detektora metali). Z badań prowadzonych przez Andrzeja Krzyszowskiego w 2018 r. na podgrodzium pochodzi ostroga oraz grot strzały, zatem dysponujemy niewielkim zbiorem przedmiotów, które można łączyć z jeździectwem i rzemiosłem wojennym.

Dość liczną grupę 26 okazów, tworzą kolce wykonane z przyciętej i zaostrożonej kości zwierzęcej (ryc. 34: 1-2, 4, 6, 8-11). Do wykonania tych narzędzi używano zazwyczaj kości śródstopia lub piszczele owcy, kozy, sarny i bydła, a w pojedynczych przypadkach niedźwiedzia brunatnego i psa (D. Makowiecki w druku). Wykorzystywano naturalne ukształtowanie kości, tak by szersza nasada tworzyła wygodny uchwyt, zaś węższa, dodatkowo zaostrożona, doskonale przenosiła nacisk na opracowywaną powierzchnię. Długość kolców jest zróżnicowana i mieści się w granicach: 5,75-11,4 cm. Najdłuższy przedmiot (19 cm), ze względu na wyjątkowe parametry szkieletu tego zwierzęcia, wykonano z kości niedźwiedziej (ryc. 34: 1).

Badania archeologiczne, prowadzone na grodach wczesnośrednio-wiecznych, dostarczają zazwyczaj znalezisk łączonych z tzw. kulturą

elitarną - są to elementy oporządzenia jeździeckiego, groty, broń obuchowa, ozdoby i sporadycznie monety. Budzi więc ciekawość brak podobnych znalezisk z Dąbrówki, pomimo szerokiego zakresu badań (użycie wykrywacza metali pozwoliło zlokalizować zaledwie kilka niewielkich przedmiotów). Częściowo można to tłumaczyć zniszczeniem warstw z materiałem zabytkowym w trakcie niwelacji grodziska w XIX i XX w., jednak nie wydaje się by można to traktować jako jedyne wytłumaczenie. Już na etapie prac terenowych zwróciliśmy uwagę na ten problem, sądząc że może być to efekt opuszczenia grodu przez mieszkańców, którzy wszystkie cenne lub przydatne rzeczy zabrali ze sobą. Nie stoi to w sprzeczności z koncepcją zniszczenia grodu - niezależnie od tego, czy kres jego istnienia nastąpił w efekcie oblężenia, przeprowadzonego gwałtownie ataku, czy negocjacji, ludzie stanowili zbyt wielką wartość, by zwycięzcy zdecydowali się na niepotrzebne straty. Zalegające w wypełniskach obiektów pokłady spalenizny, w tym spalonych belek pochodzących zapewne ze ścian domostw, przepalony na pomarańczowo piasek wypełniający skrzynie wału, jednoznacznie wskazują, że gród został spalony. Zniszczenie centralnego ośrodka w Dąbrówce, jako symbolu siły i niezależności miejscowej wspólnoty nastąpiło prawdopodobnie po jego opuszczeniu i splądrowaniu. Być może właśnie również i temu ostatniemu aktowi należy przypisywać brak cenniejszych znalezisk, a jedynym, co mieszkańcy mogli wynieść ze sobą, były ich własne głowy. Pozyskane w trakcie badań zabytki stanowią zatem zbiór przedmiotów porzuconych, nieprzydatnych do dalszego użytku (stłuczka ceramiczna, pokonsumpcyjne szczątki zwierzęce i inne).

Ogromne znaczenie dla całego kompleksu osadniczego miało rozległe podgrodzie. Jego wagę podkreśla otoczenie go rowem, któremu towarzyszył być może nasyp ziemny (wał utworzony z ziemi pochodzącej z kopania rowu) uzupełniony drewnianą konstrukcją (np. palisadą). Rów otaczał półkolistie ogromny teren o powierzchni około 6 ha, rozpościerający się wokół grodu. Po północnej stronie dochodził do rozlewiska Wirynki na wysokości silnego wybrzuszenia linii brzegowej w kierunku zachodnim; jego skraj po stronie południowej

jest nieczytelny ze względu na silne przekształcenia terenu związane przede wszystkim z budową linii kolejowej w drugiej połowie XIX w. Pełny przebieg owego urządzenia obronnego możemy określić jedynie w przybliżeniu, sugerując się jego regularnym zarysem (ryc. 38). Długość przekopu, licząc od północnego do południowego „ujścia” wynosiła nie mniej niż 620-650 m. Odległość dzieląca go od umocnień była zróżnicowana - w miejscach, gdzie możliwe było dokonanie takich pomiarów, wynosiła od 150 (w części północnej, rozpoznanej wykopaliskowo) do 120-100 m (w części zachodniej i południowo-zachodniej podgrodzia; pomiary na podstawie fotografii lotniczych). Sukcesywnie skracający się promień okręgu, wzdłuż którego wykopany został rów, może wskazywać, że szerokość podgrodzia na południe od wałów była niemal dwukrotnie mniejsza niż w rejonie położonym na północnym przedpolu grodu. Wejście na teren podgrodzia znajdowało się w jego północnej części i równoległym do rzeki traktem wiodło ku bramie grodu. Przebieg dawnej drogi, zdeterminowany ukształtowaniem terenu, niemal dokładnie powtarza dzisiejsza ulica Piastowska. O ile w sposób trafny interpretujemy czytelne na zdjęciu lotniczym z 2009 r. zaciemnienia (a dotychczasowa analiza wskazuje na dużą zbieżność z wynikami badań archeologicznych), wzdłuż tej drogi, po jej zachodniej stronie, znajdował się szereg około 6-7 budynków wraz z towarzyszącymi im obiektami gospodarczymi. Część z nich odsłonięto w czasie badań prowadzonych w 2017 r.; niestety pozostałości dawnych domostw znalazły się poza rozpoznany wykopaliskowo obszarem. Prostopadle do drogi, w szeregu równoległym do wałów, wzniesiono kolejne budynki mieszkalne. Kilka z nich odkryto w latach 2018 i 2019 r., a dzięki temu, że ich zarysy uwidoczniły się wcześniej na fotografiach satelitarnych, możemy odtworzyć długość pasa zabudowy na przedpolu dąbrówckiego grodu na około 70 m. Odległość pomiędzy nim a zewnętrznym brzegiem fosy wynosiła około 50 m. W strefie tej znajdowały się studnie oraz niewielkie obiekty gospodarcze użytkowane zapewne nie tylko przez mieszkańców owych chat, ale i mieszkańców grodu. Obecność pozostałości budynków i towarzyszących im obiektów gospodarczych i studni wy-

kazały również najnowsze badania wykopaliskowe prowadzone na południowym przedpolu grodu.

Wykopaliska przeprowadzone na grodzie dostarczyły dość licznych znalezisk, które łączymy z praktykami kultowymi, a przynajmniej tymi ich przejawami, które są uchwytnie metodami archeologicznymi. Specyficzną funkcję przypisujemy budynkom 41 i 44, położonym ukośnie względem północnego pasa zabudowy i budynków wzniesionych wzdłuż wschodniej części wałów. Zamykały majdan od północnego wschodu, odbiegając wyraźnie od obowiązującego schematu orientacji zabudowy. Odmienne usytuowanie zapewne podkreślało nietypową funkcję, której jedynym uchwytnym dla archeologii śladem były dwie końskie czaszki zdeponowane w obrębie niewielkiej prostokątnej piwniczki, położonej w centralnej części obiektu 41 (ryc. 39). Budynki 41 i 44 oraz położone za nimi: 17, 19, 19/29 i 29 tworzyły rodzaj zamkniętego ze wszystkich stron dziedzińca i - jak się możemy domyślać - mogły stanowić jeden kompleks funkcjonalny. Analiza pozostałości zabudowy majdanu oraz pochodzącej z niej ceramiki pozwoliła na ustalenie, że oba budynki należy łączyć z młodszą fazą istnienia grodu. Przypuszczamy, że pojawienie się w obrębie wałów obiektów związanych z praktykami religijnymi świadczy o zmianach, które zachodziły w tej społeczności około początków X w. Być może mamy do czynienia z efektem przeniesienia czynności związanych z kultem, odbywających się dotąd w „świętych gajach”, w obręb grodu, co było, jak to ujął Leszek Słupecki: „próbą oswojenia *sacrum* przez człowieka”. Bóstwa czczone w otoczeniu stworzonym przez człowieka, wprowadzone do domu podobnego tym, jakie zamieszkiwali ludzie, stały się ich współplemieńcami, zobligowanym niemal - pomimo swej boskości - do darzenia ich przychylnością (Słupecki 2000, s. 46). Bez wątpienia z kultem należy wiązać także szczątki ludzkie, które pojedynczo znajdowaliśmy w wypełniskach budynków i wału. Wykluczamy, by miały związek z cmentarzyskiem, które z pewnością znajdowało się w bliżej nieokreślonym sąsiedztwie grodu. Panujący wówczas niepodzielnie zwyczaj palenia zmarłych i deponowania szczątków w taki sposób, że pochówki nie pozostawiały jakichkolwiek uchwyt-

nych archeologicznie śladów²⁷, sprawiają, że nasze odkrycia należy rozpatrywać w zupełnie innym kontekście. Aż 14 spośród 20 kości pochodzi z wypełniszek czterech budynków: 17, 19, 19/29 i 29, położonych w północno-zachodniej strefie dziedzica i trudno uznać to za dzieło przypadku. Źródła pisane traktujące o wierzeniach Słowian wspominają o ofiarach ze zwierząt składanych bóstwom, jako o sposobie na uzyskanie gwarancji spełnienia prośb, czy o podziękowaniu za doznawaną dotąd przychylność. Jednak w sytuacjach szczególnej wagi (wyprawy wojenne, zagrożenie atakiem), nie wahano się składać ofiar najwyższej wagi - z ludzi (K. Kajkowski 2017, s. 89). Jednoznacznie ofiarny charakter miały szczątki ludzkie odkryte wspólnie z kośćmi końskimi, zdeponowane w obrębie miejsca kultowego w Ralswiek na Rugii (J. Herrmann 1998, s. 467). Znacznie bliższe analogie pochodzą z grodu w Pawłowicach, gdzie pod nawarstwieniami wału natrafiono na szkielet ludzki (W. Hensel, Z. Kurnatowska 1980, s. 37). Rozłupaną na dwie części czaszkę odkryto w niewielkim zagłębieniu poniżej konstrukcji wału w lubuskiej Klenicy, a analogiczne znaleziska pochodzą w Wolina i słowiańszczyzny połabskiej (F. Biermann, A. Kiessler, D. Nowakowski 2011, s. 334). Nie ulega wątpliwości intencjonalny charakter tych depozytów - złożenie ofiary ludzkiej miało zapewnić ochronę o nie mniejszej mocy, niż istniejące fizyczne umocnienia. W przypadku Dąbrówki mamy jednak do czynienia nie z jednorazowo złożonym depozytem, ale ze szczątkami zalegającymi w obrębie budynków mieszkalnych. We wszystkich przypadkach mamy do czynienia z pojedynczymi kośćmi pochodzącymi od różnych osób, a nie z większymi fragmentami szkieletów. W podobnym kontekście znaleziono 11 kości ludzkich w wielkopolskim Sławiu (D. Makowiecki, J. Ptaszyk, T. Stępnik, J. Strzelczyk 2016, s. 53). Nie uzyskamy oczywiście odpowiedzi na pytanie, czy szczątki znajdowały się w miejscach eksponowanych i jakie było ich znaczenie dla ówczesnych mieszkańców grodu. Czy należały do przodków, których fizyczna obecność

²⁷ W środkowej Wielkopolsce najstarsze wczesnośredniowieczne cmentarzyska datowane są dopiero na koniec X w. i wiążą się z wprowadzeniem chrześcijańskiego obrządku grzebania zmarłych, których nie poddawano już kremacji.

wśród bliskich miała zapewniać ich ciągłą opiekę, czy też do pokonanych, którzy nawet po śmierci nie mogli zaznać spokoju? Nie dowiemy się również w jaki sposób pozyskiwano owe części szkieletów - na żadnej z kości nie stwierdzono śladów cięcia mogących świadczyć o oddzielaniu partii ciała w celu pozyskania swoistej „pamiątki”. Źródła pisane oświetlają znacznie późniejsze dzieje Polski i często omijają elementy wciąż żywej pogańskiej kultury duchowej, uznając ją za niegodną umieszczenia na kartach swoich ksiąg.

Archeologia, choć badająca zasadniczo materialne pozostałości życia dawnych społeczności, analizując zebrane informacje, umożliwia rekonstrukcje wykraczające daleko poza sferę materialną. Jedną z ciekawszych kwestii jest wskazanie zasięgów dawnych wspólnot sąsiedzkich, które stanowiły podstawowe jednostki organizacji społecznej przedpiastowskiej Polski. Wydaje się, że podjęta przez nas próba doprowadziła do ustaleń rzucających światło na zasięg terytorium zajmowanego przez wspólnotę, której centrum stanowiła warownia w Dąbrówce.

Przesłanki, na których podstawie możemy rekonstruować zasięgi dawnych wspólnot są dość ograniczone. Kluczowe znaczenie ma analiza rozmieszczenia sąsiadujących ze sobą grodów i skupionych w ich sąsiedztwie osad a także sieci osadniczej poprzedzającej ich powstanie, w kontekście ukształtowania terenu i sieci wodnej. Po zachodniej stronie Poznania w okresie „plemiennym” funkcjonowało kilka grodów położonych nad dopływami Warty: na zachód od Dąbrówki, nad Samicą Stęszewską znajdował się gród w Wielkiej Wsi Krąplewie; na północny wschód, nad Samicą Kierską - w Pawłowicach (w pobliżu Kiekrza), a jeszcze dalej, nad bezimiennym ciekim nad Jeziorem Glinnowieckim - w Glinnie (obecnie tereny poligonu w Biedrusku). Podobnie jak same grody, nad dopływami największej wielkopolskiej rzeki położone były skupiska osad. Przyjeliśmy więc, że to właśnie rzeki stanowiły główne osie, wzdłuż których rozwijały się lokalne wspólnoty, a jednocześnie wyznaczały naturalne, czytelne dla wszystkich granice. W połowie odległości pomiędzy grodami w Wielkiej Wsi Krąplewie i Dąbrówce (po obu stronach odległość wynosi około

5,5 km) biegnie Kanał Trzcieliński, który przez rynną jezior Chomeńcickiego, Rosnowskiego i Jarosławieckiego uchodzi do Warty poniżej Puszczykowa.

Wschodnią granicę terytorium dąbróweckiego zapewne wyznacza szereg mniejszych i większych strumieni (Strumień Junikowski, Skórzynka, Kotówka), których źródła sięgają Ławicy i Wysogotowa, ujście zaś położone jest na wysokości Lubonia. Wszystkie te cieki tworzyły stosunkowo szeroką i niełatwą do przebycia dolinę, której szerokość osiągała miejscami 1 km. Poza tą granicą położone były wspólnoty skupiające się wokół grodów w Pawłowicach i Glinnie. Można więc przyjąć, że terytoria po zachodniej stronie Poznania były dość równomiernie podzielone przez kolejne wspólnoty zamieszkujące tu we wczesnym średniowieczu, a każde z nich podkreślało swoją odrębność, znaczenie i potencjał gospodarczo-militarny wnosząc ogromne - jak na ówczesne realia - warowne ośrodki. O ile możemy wskazać wschodnią i zachodnią granicę terytorium dąbróweckiego, opierając je na dopływach Warty, a granicę południową prawdopodobnie na samej Warcie, o tyle nie dysponujemy żadnymi przesłankami pozwalającymi określić, jak daleko sięgała na północ. Być może granice lokalnej wspólnoty wyznaczało Jezioro Lusowskie lub pasmo wzniesień w rejonie Zakrzewa.

Wczesnośredniowieczne grody wyznaczały centra ówczesnych skupisk osadniczych i podobnie jak współczesne metropolie połączone były siecią dróg. Naturalnym środkiem lokomocji dla mieszkańców osad i grodów położonych w sąsiedztwie rzek, strumieni i jezior były łodzie. Umożliwiały stosunkowo szybkie przemieszczanie się na duże odległości i transport nawet znacznych ładunków przy użyciu niewielkiej siły. Najprostszym środkiem lokomocji pozostawały jednak nieodmiennie własne nogi, którymi przemierzano zarówno niewielkie ścieżki otaczające gęstą siecią każde ludzkie osiedle i bardziej dalekosiężne szlaki, którymi zmierzano w przyjacielskich lub wojennych zamiarach. Analiza rozlokowania grodów położonych na zachód od Poznania, uzupełniona wiedzą o rozwoju sieci osadniczej sprzed wielkich przekształceń własnościowych późnego średniowiecza, pozwala

rekonstruować przebieg najstarszych lądowych szlaków komunikacyjnych.

Dla nas najważniejsze znaczenie miał szlak wiodący ku zachodowi od ujścia rzek Cybiny, Głównej i Flisy Bogdanki w rejonie poznańskiego Ostrowa Tumskiego. Omijał trudne do przebycia doliny dopływów Warty i prowadził wzdłuż górnych odcinków Strumienia Junikowskiego i Skórzynki, ku skupisku osadniczemu w Dąbrówce, gdzie się rozwidłał na południe i północ. Pierwszy mijał Samicę Stęszewską albo powyżej Jeziora Tomickiego, albo w rejonie brodów w Krąplewie, gdzie układ kęp w dolinie wyraźnie skracał konieczny do przebycia dystans (na południe od Krąplewa szerokość doliny, głębokiej i przeciętej płynącą licznymi korytami rzeką, sięga 4 km). Dalej zmierzał w stronę grodu w Dakowach Mokrych, kierując się ku ziemi lubuskiej i Łużycom. Drugie ramię szlaku zachodniego wiodło z okolic Dąbrówki ku wąskiemu przejściu pomiędzy Jeziorem Niepruszewskim a źródłiskami Samy (rejon dzisiejszych Kalw i Drwęsy), dążąc ku grodom w Brzozie, Sędzinku, Komorowie, na Pszczew i Międzyrzecz.

Po zniszczeniu sieci grodowej w drugiej połowie X w. układ dróg uległ nieznacznym zmianom - zanik dawnych centrów spowodował przesunięcie punktów ciężkości w inne, niekiedy nieodległe miejsca. Odkrycie w Głuchowie osady datowanej na początki państwa polskiego, z której pochodzą przedmioty obcej proveniencji (bogato dekorowane grzebienie z wytwórni pomorskich, pozłacana blaszka w wyobrażeniu ptaka, wykonana być może na Rusi przez wareskich Skandynawów; ryc. 40:5) może wskazywać, że właśnie tutaj przeniesiono ośrodek wspólnot sąsiedzkich zamieszkujących tereny nad Wiryńką, który podlegał już nowej władzy.

Na podstawie szczegółowej analizy źródeł archeologicznych oraz wyników badań radiowęglowych wykonanych w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym dla wybranych kości zwierzęcych i ludzkich, można wskazać orientacyjny czas powstania, użytkowania oraz kres istnienia wczesnośredniowiecznego kompleksu osadniczego w Dąbrówce. Przed powstaniem grodu, od drugiej połowy, względnie końca VIII w., funkcjonowała osada, która stanowiła potencjał demograficz-

ny oraz ekonomiczny umożliwiający przeprowadzenie późniejszych, szeroko zakrojonych inwestycji. Budowę grodu oraz reorganizację dotychczasowego osadnictwa datujemy na przełom 3. i 4. ćwierci, względnie na 4. ćwierć IX w. Kres miejscowemu osadnictwu, w tym oczywiście grodowi, położyła aneksja dokonana przez Piastów, zapewne jeszcze przed połową X w.

Likwidację grodu plemiennego w Dąbrówce można wiązać z powstającym w Poznaniu w pierwszej połowie X w. wczesnopiastowskim ośrodkiem grodowym, który w krótkim czasie stał się jednym z głównych centrów krystalizującego się państwa. Los warowni dąbróweckiej podzieliły pozostałe podobne ośrodki położone na zachód od Poznania: Wielka Wieś Krąplewo, Pawłowice i Glinno, a po nich kolejne. Dąbrówka nie weszła w skład powstającej nowej sieci grodów wczesnopiastowskich - poszerzanie na zachód piastowskiej domeny łączyło się z likwidacją wszystkich starszych ośrodków władzy i potencjalnego oporu przeciw nowej, piastowskiej władzy. Dopiero na linii Obry zdecydowano o pozostawieniu kilku dawnych grodów i ich przebudowie. W drugiej połowie X w. powstały nowe umocnienia w Santoku nad Wartą, Międzyrzeczu i Pszczewie nad Obrą, wprzęgnięte już jednak w nowy system obronny państwa. Wydaje się, że w tym stosunkowo krótkim czasie Piastowie zdołali przesunąć zachodnie rubieże swojego państwa o niemal 100 km, co może świadczyć o ogromnym potencjale owego młodego tworu politycznego. Zapewne część podbijanej ludności wysiedlano, osadzając ją w pobliżu ośrodków centralnych: Gniezna, Giecza i Poznania, część sprzedano w niewolę, co było dość częstą praktyką w tamtych czasach zapewniającą zysk (wydaje się jednak, że zapotrzebowanie na osadników było na tyle duże, że ta praktyka miała raczej marginalny charakter). Z pewnością część rekrutująca się głównie z elit plemiennych, stanęła przy piastowskich władcach, upatrując w tym szansy na sukces w nowej rzeczywistości politycznej.

Jaki los spotkał mieszkańców Dąbrówki? Po spaleniu grodu, który stanowił widoczny z daleka symbol końca ich dawnego życia, część z nich pozostała na miejscu. Relikty zabudowy datowanej na drugą po-

łowę X i XI w.²⁸, świadczą o kontynuacji osadnictwa jeszcze długo po upadku grodu, nie ma jednak wątpliwości, że jego skala była nieporównywalna z tym z czasów IX i 1 połowy X w. Sądzimy, że ośrodek grodowy powstały na Ostrowie Tumskim w Poznaniu przejął nie tylko zwierzchność nad terenem kompleksu osadniczego w Dąbrówce, ale również nad ludnością zamieszkującą dotąd gród i towarzyszące mu osady. Dąbrówka nie odzyskała już nigdy dawnej świetności - była położona zbyt blisko Poznania, by ulokować tu siedzibę lokalnej reprezentacji państwowej władzy i zbyt daleko, by czerpać korzyści ze swego położenia. Dopiero współczesny świat, w którym rozwój komunikacji skrócił dystanse, włączył Dąbrówkę w obręb aglomeracji poznańskiej, oddając z nawiązką mieszkańców utraconych przed tysiącem lat.

28 Znajdują się w rejonie ul. Komornickiej, na północ od torów kolejowych (stanowisko 5 ryc. 21).

BIBLIOGRAFIA

- „Dąbrówka koło Poznania - od warowni z czasów plemiennych do średniowiecznej siedziby rycerskiej”, Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań w druku
- Biermann F., Kieseler A., Nowakowski D., „Od ogniska do zniszczenia pożarem. Grodzisko w Klenicy, gm. Bojadła”. [w:] A. Jaszewska, A. Michalak (red.), „Ogień. VI Polsko-Niemieckie Spotkania Archeologiczne, Garbicz, 5-6 czerwca 2008.” Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział w Zielonej Górze, Zielona Góra 2011, s. 329-348.
- Brzostowicz M., Z badań nad ceramiką wczesnośredniowieczną z Bruszczewa, gm. Śmigiel, woj. leszczyńskie. W: H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński (red.), „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Pofanum i sacrum”, Poznań, s. 409-418.
- Brzostowicz M., „Bruszczewski Zespół osadniczy we wczesnym średniowieczu”, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2002.
- Chudziak W., „Zasiedlenie strefy Chełmińsko-Dobrzyńskiej we wczesnym Średniowieczu (VII-XI wiek)”. Toruń 1996.
- Cnotliwy E., „Wczesnośredniowieczne przedmioty z rogu i kości z Wolina ze stanowiska 4”, Materiały Zachodniopomorskie, t. 4, Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 1958, s. 155-240.
- Cnotliwy E., „Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Cnotliwy E. „Przedmioty z poroża i kości z Janowa Pomorskiego”, [w:] M. Bogucki, M. F. Jagodziński (red.), „Studia nad Truso”, t. 2, Muzeum Archeologiczno Historyczne w Elblągu, Elbląg 2013, s. 13-181.

- „Dąbrówka koło Poznania - od warowni z czasów plemiennych do średniowiecznej siedziby rycerskiej”, Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań 2019 (w druku).
- Dulnicz M., „Kształtowanie się słowiańszczyzny Północno-Zachodniej. Studium archeologiczne”, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2001.
- Dziembowski P.M., „Gmina Dopiewo - miejsce z historią”, Urząd Gminy Dopiewo, Dopiewo 2014.
- Hensel W., „Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej”, t. 1”, Polskie Towarzystwo Prehistoryczne, Poznań 1950.
- Hensel W., Hilczer - Kurnatowska Z., „Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej”, t. 5, Polskie Towarzystwo Prehistoryczne, Poznań 1980, s. 36-37.
- Herrmann J., „Ralswiek auf Rügen. Die slawisch-wikingischen Siedlungen Und deren Hinterland. Teil II: Kultplatz, Boot 4, Hof, Prostei, Mühleberg, Scholßberg und Rugard. Archäologisches Landes Museum Mecklenburg - Vorpommern, Lübstorf 1998.
- Jurek T. (red.), „Słownik historyczno-geograficzny województwa wielkopolskiego w średniowieczu”, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/>
- Kaczmarek J., „Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu (1720-1958)”, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań 1996.
- Kajkowski K., Mity, kult i rytuał. „O duchowości nadbałtyckich Słowian”, Triglav, Szczecin 2017.
- Kara M., „W kwestii pochodzenia wczesnośredniowiecznych oselek z fyllitu odkrytych na ziemiach Polski północno-zachodniej - głos w dyskusji”, [w:] M. Dworaczyk, A. B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski (red.), „Świat Słowian wczesnego średniowiecza”, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Szczecin-Wrocław 2006, s. 395-404.

- Kowalenko W., „Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII w.)”, Polskie Towarzystwo Prehistoryczne, Poznań 1938.
- Kurnatowska Z., „Nowe spojrzenie na genezę ceramiki wczesnośredniowiecznej”, *Archeologia Polski* t. 53, z. 1. S. 73-80. 2008.
- Kurnatowska Z., Tuszyński M., „Gród wczesnopiastowski w Grzybowie pod Wrześnią”, [w:] M. Brzostowicz (red.), „Archeologia powiatu wrzesińskiego”, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział w Poznaniu, Poznań-Wrzesnia 2003, s. 163-185.
- Łosiński W., „Menkendorf - typ ceramiki”. w: A. Gąsiorowski, G. Labuda, A. Wędzki (red.), „Słownik starożytności słowiańskich”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław - Warszawa - Kraków, 1996, s. 435-439.
- Makowiecki D., Ptaszyk J., Stępnik T., Strzelczyk J., „Elementy gospodarki”, [w:] M. Brzostowicz (red.), „Grodzisko wczesnośredniowieczne w Sławiu, woj. wielkopolskie. Wyniki badań archeologicznych”, *Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses*, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań 2016, s. 49-63.
- Makowiecki D., „Wyniki identyfikacji archeozoologicznej zwierzęcych szczątków kostnych z grodziska wczesnośredniowiecznego w miejscowości Dąbrówka, stan. 2, woj. wielkopolskie”, [w:] „Dąbrówka koło Poznania - od warowni z czasów plemiennych do średniowiecznej siedziby rycerskiej”, *Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses*, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań, w druku.
- Moszyński K., „Kultura ludowa Słowian”, cz. 1. Kultura materialna, Kraków, reprint.
- Nadolski A.; Abramowicz A.; Poklewski-Kozieł T., „Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią”. *Acta Archaeologica Universitatis Lodzianensis*, nr 7, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1959.

- Naumowicz-Śmigielska E., „Dąbrówka, pow. Poznań. Stanowiska 1 i 2, Informator Archeologiczny. Badania, rok 1973”, Warszawa, 1974, s. 171-172.
- Podwińska Z., „Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu. Wieś, żreb, opole”, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1971.
- Rennwanz J., [w:] „Dąbrówka koło Poznania - od warowni z czasów plemiennych do średniowiecznej siedziby rycerskiej”, Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Poznań w druku.
- Schütze H., Słownik historyczno-geograficzny województwa wielkopolskiego w średniowieczu i wczesnośredniowieczne grody...” <https://www.facebook.com/multidyscyplinarnie/>
- Słupecki L., „Sanktuaria w świecie natury u Słowian i Germanów”, [w:] S. Moździoch (red.), „Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu. Spotkania bytomskie IV”, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Wrocław 2000, s. 39-47.
- Pawlak P., „Wyniki ratowniczych badań archeologicznych w Dąbrówce, gm. Dopiewo, stanowisko 2, w 2013 r.”, maszynopis w Archiwum Powiatowego Konserwatora Zabytków, Poznań 2013.
- Schuldt E., „Die Slawische Keramik in Mecklenburg”, Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin 1956.
- Tłoczek I., „Polskie budownictwo ludowe”, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
- Tuszyński M. „Grodzisko w Grzybowie, stan. 1, gm. Września, woj. poznańskie. Doniesienie wstępne”, Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 3, 1995, s. 201-204.

RYCINY



Ryc. 1: Wizualizacja grodu plemiennego, stworzona w konsultacji z archeologami prowadzącymi badania w Dąbrówce, autorami tej książki. Kadr z filmu zrealizowanego na zlecenie Gminy Dopiewo. W dalszej części książki znaleźć można więcej ilustracji grodu - ryc. 22, s. 77 - 80 (graf. T. Mehicki).



Dąbrówka, widok doliny rzeki Wirynki, wraz z fragmentem wykopu. Ujęcie z góry od strony zachodniej. Teren badań archeologicznych, 2016 r. (fot. M. Kostyrko).

Ryc. 2: Jeszcze całkiem niedawno Dąbrówka miała charakter rolniczy. Dopiero w końcu XX w. rozpoczął się proces intensywnej urbanizacji miejscowości. Zdjęcia z okresu 1960 - 1990 (fot. J. Piontek / Archiwum B. Plewińskiej).



Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Dąbrówka.



Dąbrówka, ul. Parkowa.



Dąbrówka, wjazd od strony Pałędzia.



Dąbrówka, wieś od strony stawu.



Dąbrówka, ul. Poznańska - w kierunku Pałędzia, wycinka lasu.



Dąbrówka, ul. Poznańska.

Ryc 3: Dwór w Dąbrówce - jeden z niewielu istniejących zabytków na terenie miejscowości. Mieści się tu obecnie Społeczna Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Nowaka. Wybudowany został w latach 80. XIX w. przez rodzinę Tempelhoffów, związaną z Dąbrówką od lat 30. XIX w. do końca II wojny światowej - 1945 r.



Widok na dwór i park, 2018 r. (fot. P. Dykban).



Festyn szkolny, 2013 r. (fot. A. Mendrala).



Tablica pamiątkowa w parku dworskim, przy ruinach kaplicy. Odświeżona w 2017 r. z udziałem przedstawicieli rodziny Tempelhoff (fot. B. Spychała).



Dwór w Dąbrówce, 1912 r. (Archiwum B. Plewinskiej).



*Ryc. 4: Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrówce, 2018 r.
(fot. P. Dykban).*

*W sąsiedztwie szkolnej rotundy w końcu 2019 r. stanie plenerowa makieta grodu
(w dalszej części publikacji zawarte są zdjęcia modelu makiety).*



Ryc. 5: Nazwa Dąbrówka pochodzi od dębów, których w okresie powstania grodu było w okolicy pod dostatkiem. Wykorzystywano je jako budulec. Obecnie (2019 r.) na terenie wsi zostały się dwa kilkusetletnie dęby z dawnej podpoznańskiej prapuszczycy - to pomniki przyrody. Większy od nich, ponad 450-letni dąb w lipcu 2016 r. upadł na ul. Poznańską. Na dolnym zdjęciu obok pozostałości pnia stoi Barbara Plewińska, sołtys Dąbrówki. Zestawienie z sylwetką człowieka pozwala oszacować rozmiary drzewa. (fot. A. Mendrala)

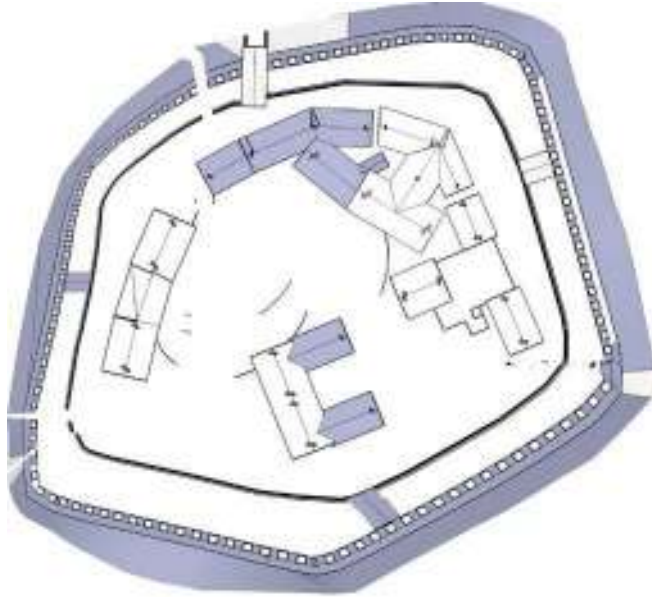


Ryc. 6: Konferencja szkolna „Gród plemienny w Dąbrówce” zorganizowana przez Urząd Gminy Dopiewo w 2016 r. dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrówce. Paweł Pawlak opowiada uczniom o odkryciu.
(fot. B. Spychała, A. Mendrala).





Ryc. 7: Model makiety plenerowej grodu plemiennego w Dąbrówce. Makieta w końcu 2019 r. ma stanąć przy rotundzie Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Dąbrówce (fot. P. Makala).











Ryc. 8: Dąbrówka, 2018 r. Miejscowość odnotowuje obecnie jeden z największych przyrostów liczby ludności w Polsce (fot. P. Dykban). Boom demograficzny nastąpił w XXI w., kiedy inwestycje na terenie sołectwa rozpoczęły firmy deweloperskie.



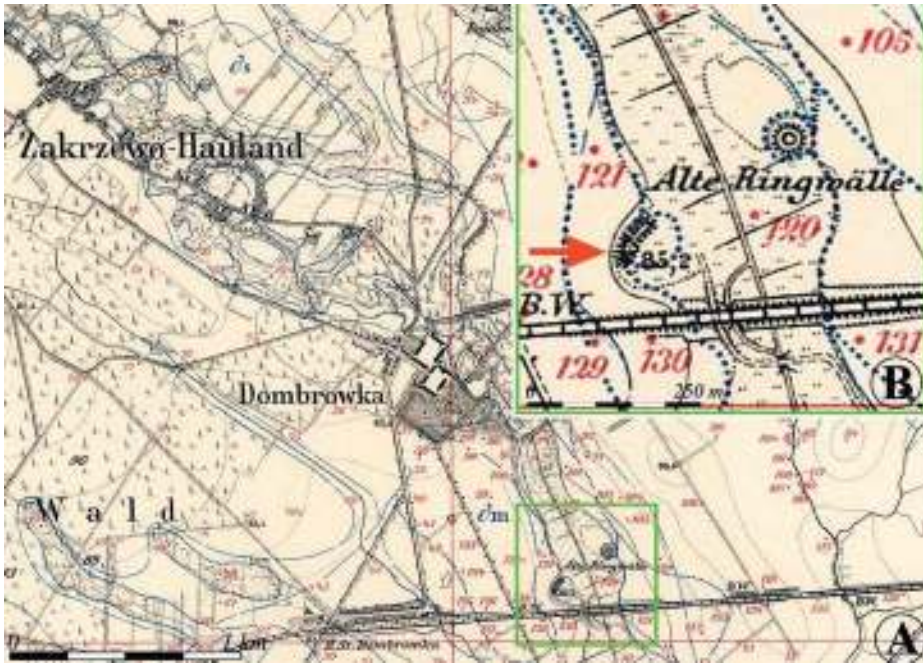
Źródłem danych na wykresie jest ewidencja ludności Urzędu Gminy Dopiewo, która obejmuje mieszkańców zameldowanych na stałe i czasowo, nie obejmuje mieszkańców, którzy nie dopełnili tych formalności (co zdarza się na nowych osiedlach).



Ryc. 9: Mapa Dąbrówki z 1830 r., z zaznaczonym położeniem średniowiecznych grodzisk, ze zbioru: Staatsbibliothek zu Berlin - Preussischer Kulturbesitz Kartenabteilung, Kart. N 729 nr 1996 (Blatt nr 1996 von 1830).



Ryc. 10: Mapa Dąbrowki z 1893 r., z zaznaczonymi grodziskami, wydawca: Königlich-Preussische Landesaufnahme ze zbioru: David Rumsey Map Collection, © by Cartographic Associates.



1



2

Ryc. 11: Mapy Dąbrówki z 1900 r. i 1936 z zaznaczonym położeniem grodzisk (źródło: mapy.amzp.pl/maps.shtml oraz polski.mapywig.org/).



Ryc. 12: Widok grodziska na stanowisku nr 1 położonego po wschodniej stronie Wirynki na fotografii z początku XX w. (Wg H. Schütze 1911, ryc. 18).



Ryc.13: Badania archeologiczne na grodzisku z czasów plemiennych (stanowisko nr 2) w 2016 r. (fot. P. Pawlak).



*Ryc. 14: Widok z góry miejsca badań w 2016 r.
W głębi widoczne łąki nad Wirynką (fot. M. Kostyrko).*



Ryc. 15: Fotografia Dąbrówki z 1944 r. z widocznym grodem z XIII w. i zarysami grodu plemiennego oraz okalającej go osady (z zasobów National Archives and Records Administration, Collage Park, Maryland, USA).



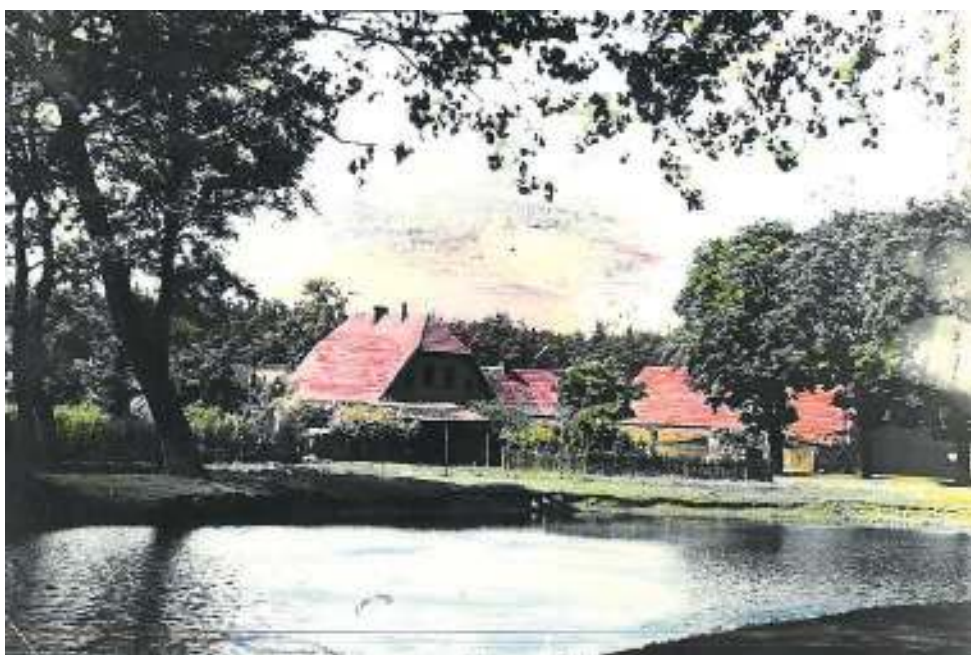
Ryc. 16: Zarysy grodu plemiennego na zdjęciach satelitarnych z 2003 i 2009 r. (wg Google EarthPro).



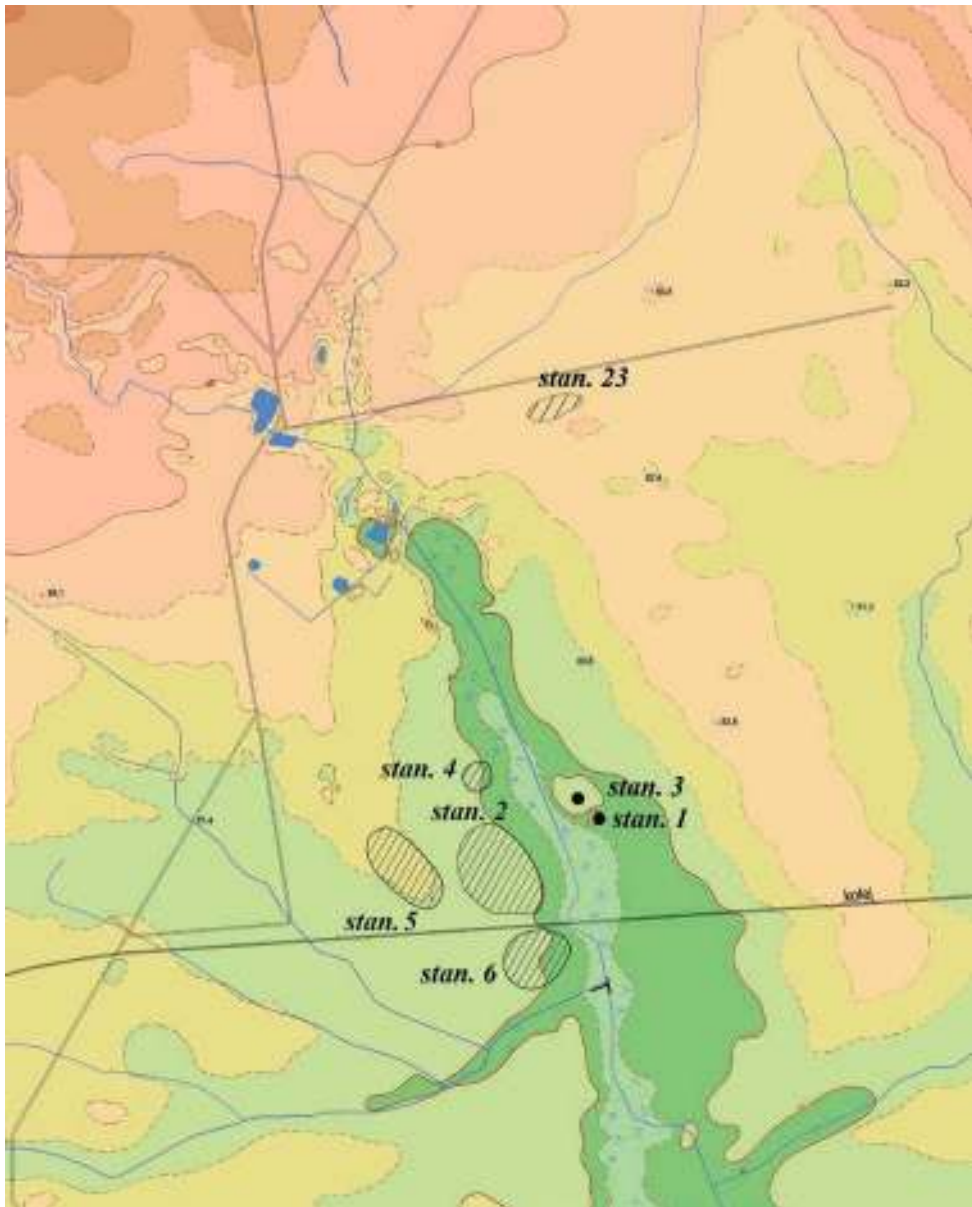
Ryc. 17: Widoczne na fotografii lotniczej zarysy zabudowy i umocnień grodu plemiennego i jego pozostałości, zadokumentowane w czasie wykopalisk w 2016 r. (fot. W. Rączkowski - u góry, P. Pawlak - u dołu).

*Ryc. 18: Widok zalanej łąki znajdującej się w Dąbrówce na wschód od grodziska (po dwudniowych opadach w lipcu 2016 r.). Odzwierciedla stan poziomu wody wypełniającej dno doliny rzeki Wirynki - w czasach funkcjonowania grodu w jego sąsiedztwie znajdowały się rozlewiska i tereny bagniste. (fot. P. Pawlak).
Porównaj: ryc. 22, s. 78 - grafika przedstawiająca gród z lotu ptaka.*

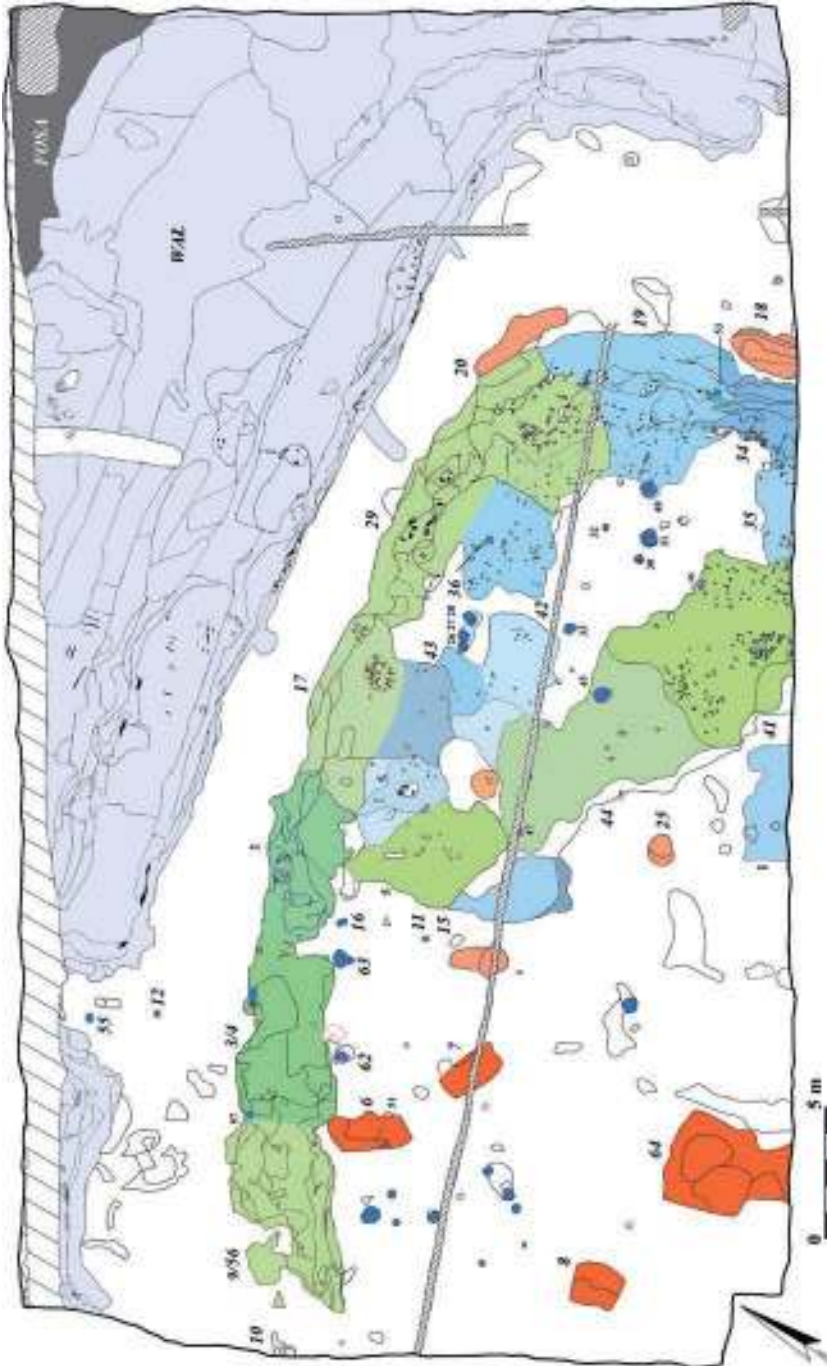




Ryc. 19: Stawy w Dąbrówce (fot. J. Piontek / Archiwum B. Plewińskiej).



Ryc. 20: Położenie grodu i osad w Dąbrówce na podkładzie mapy 1:10 000 (oprac. E. Pawlak).



Ryc. 21. Pozostałości zabudowy i umocnień grodu zadokumentowane w czasie badań w 2016 r. (rys. P. Wesołowska, E. Pawlak). Kolorami zielonymi oznaczono zabudowę starszej fazy, niebieskimi - fazę młodszą, pomarańczowymi - obiekty gospodarcze, granatowym - jamy poshipowe (niezależnie od datowania).

*Ryc. 22: Hipotetyczny wygląd grodu i podgrodzia.
Rekonstrukcja na podstawie badań archeologicznych (graf. T. Melnicki,
kadry z wizualizacji filmowej grodu, wykonanej na zlecenie
Gminy Dopiewo w kwietniu 2019 r.).*









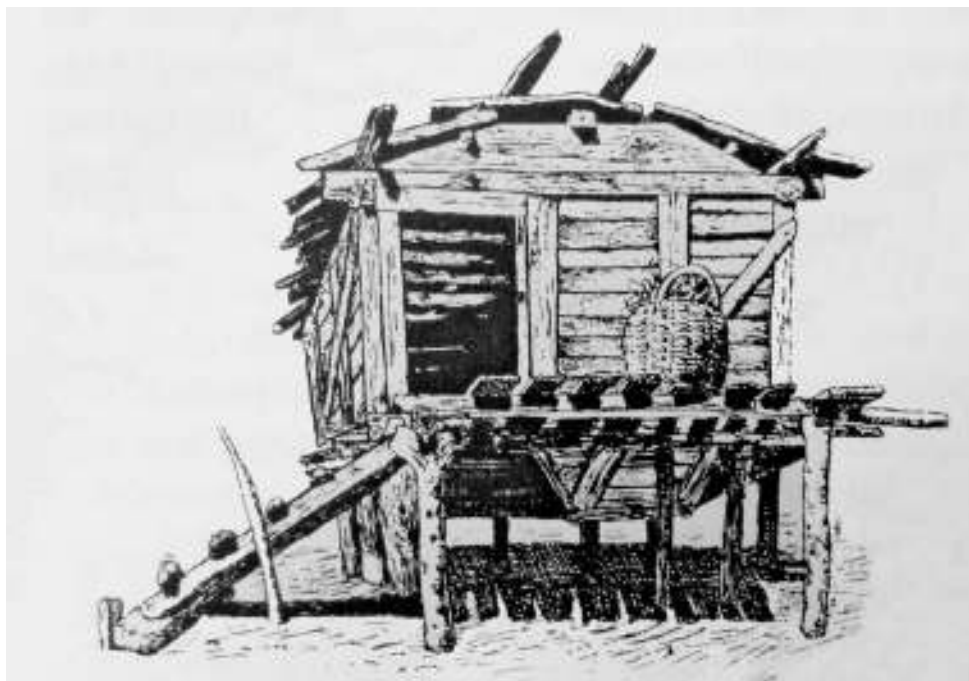
Ryc. 23. Fragmenty drewna z wałów grodu w Dąbrówce (fot. A. Mendrala).



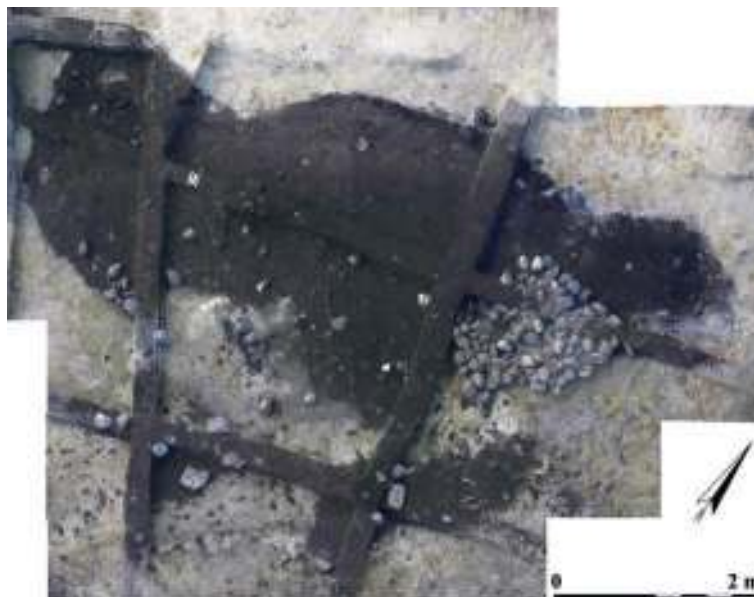
Ryc. 24. Pozostałości drewnianych konstrukcji wału grodu plemiennego w czasie badań wykopaliskowych w 2016 r. (fot. P. Pawlak).



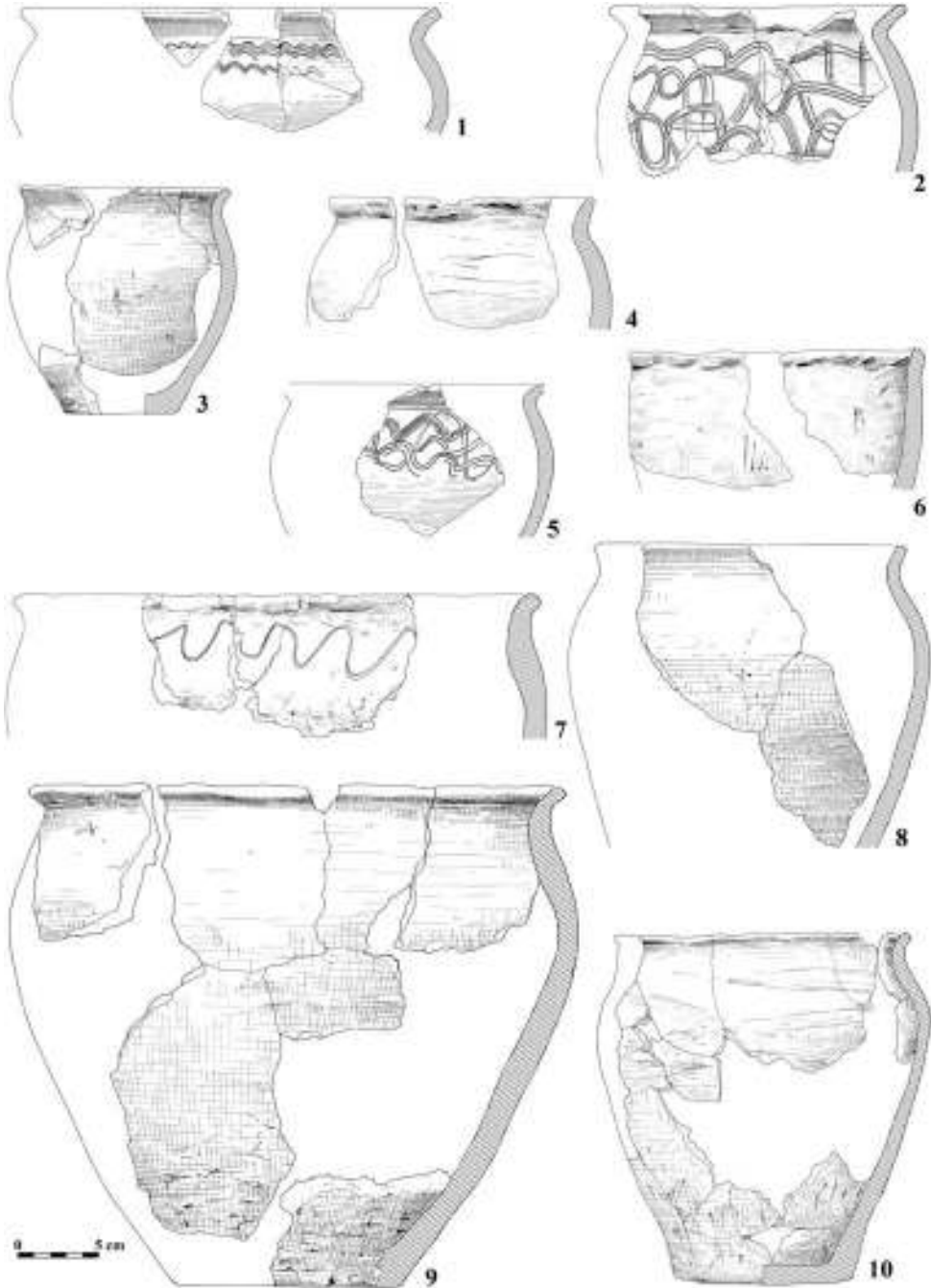
Ryc. 25. Pozostałości drewnianych konstrukcji wału grodu z widocznymi na obrzeżach śladami spalenia (fot. P. Pawlak).



Ryc. 26. Spichlerz na palach z pracy K. Moszyńskiego z 1929, ryc. 452.



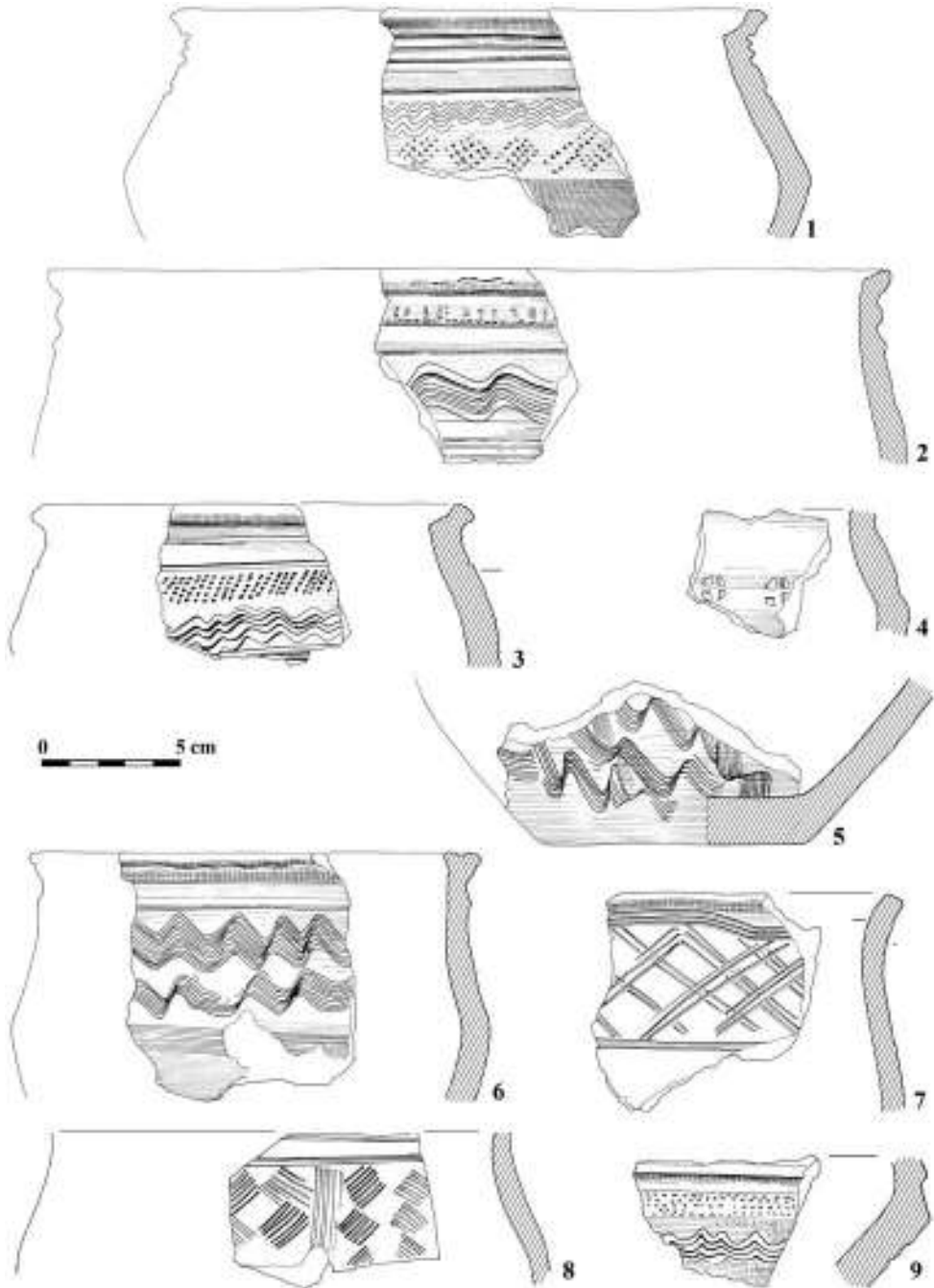
Ryc. 27. Pozostałości budynku mieszkalnego (nr 17) z kamiennym paleniskiem (fot. P. Pawlak).



Ryc. 28. Naczynia ręcznie lepione, bez użycia koła garncarskiego (rys. E. Pawlak).



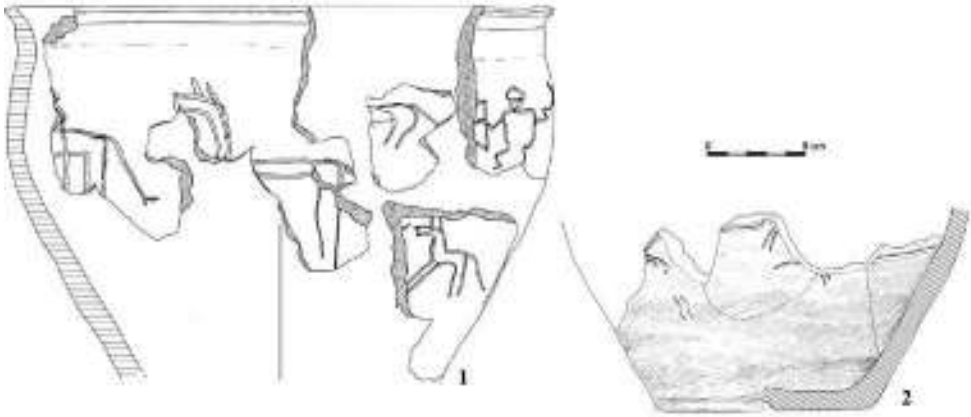
Ryc. 29. Wybór naczyń z obiektów odkrytych na grodzie w 2016 r.
(fot. E. Pawlak, P. Pawlak).



Ryc. 30. Naczynia o obcym pochodzeniu wykonane z użyciem koła garncarskiego (rys. E. Pawlak).



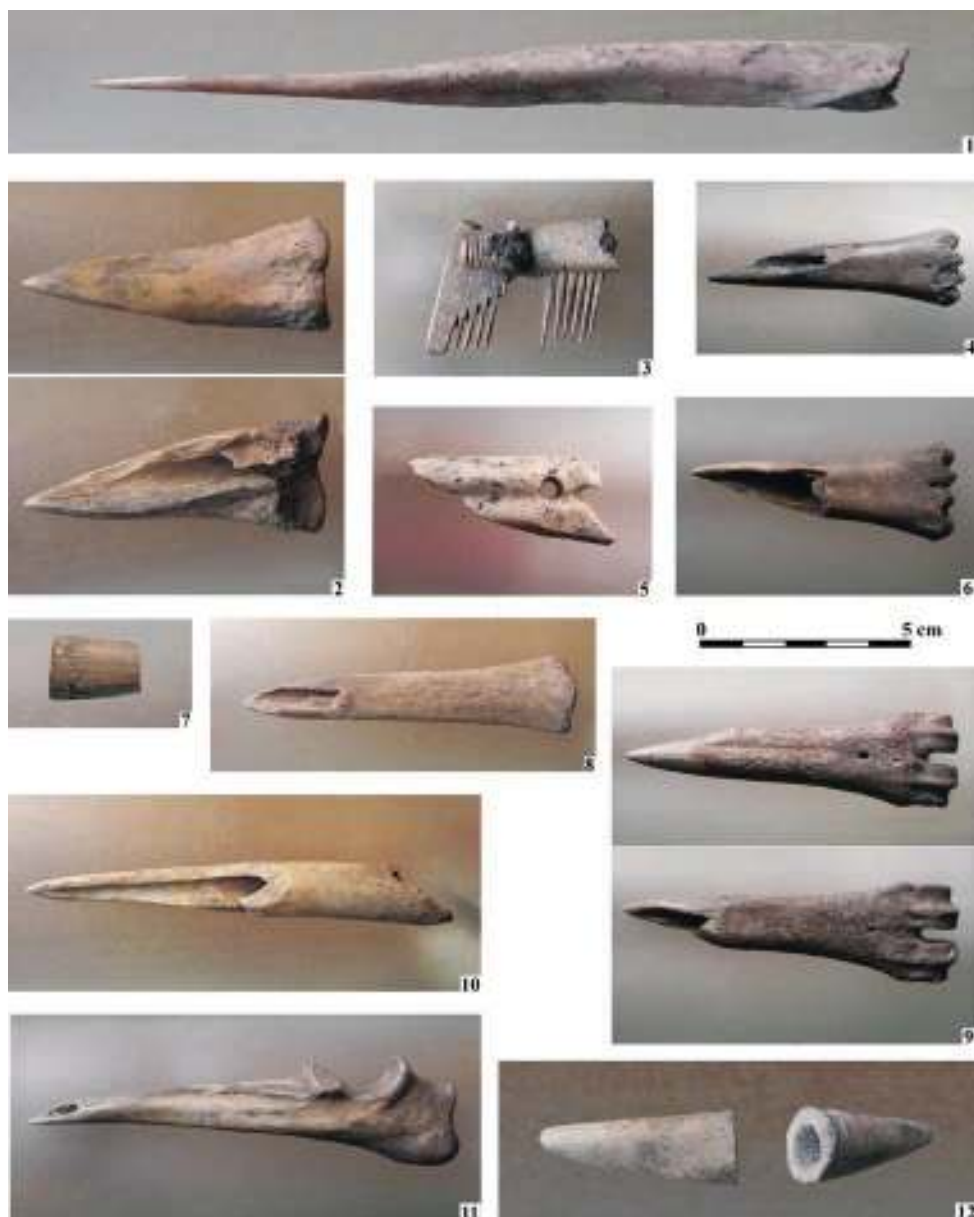
Ryc. 31. Wybór naczyń z obiektów odkrytych w 2016 r. na majdanie grodu (fot. E. Pawlak, P. Pawlak).



Ryc. 32. Naczynia z przedstawieniami figuralnymi: z badań w Dąbrówce na terenie majdanu grodu (po prawej - rys. E. Pawlak) oraz z grodziska w Repten na terenie Niemiec, na pograniczu Brandenburgii i Łużyc (po lewej - wg S. Messal 2011, ryc. 14:7).



Ryc. 33. Prześliki wykonane z gliny (1-8) i wapienia (9), (fot. P. Pawlak).



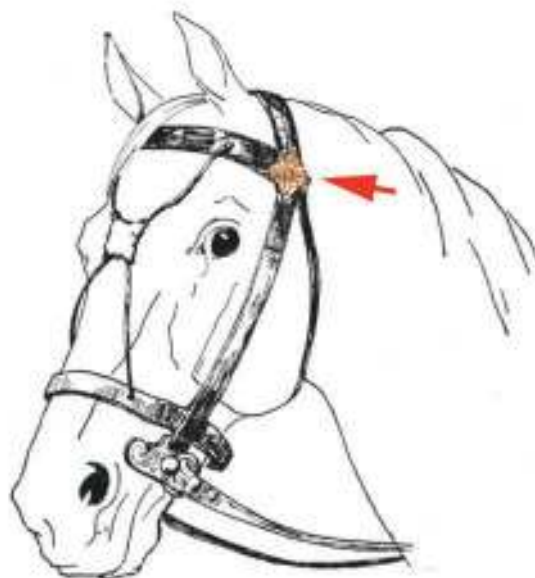
Ryc. 34. Kolce kościane i wykonane z rogu: grzebień (3), okładzina (5) i grot strzały (12), (fot. P. Pawlak).



Ryc. 35. Przedmioty oraz półsurowiec z poroża z badań przeprowadzonych na grodzisku (fot. P. Pawlak).



Ryc. 36. Oselka z łupku norweskiego (Fot. M. Jórdeczka).



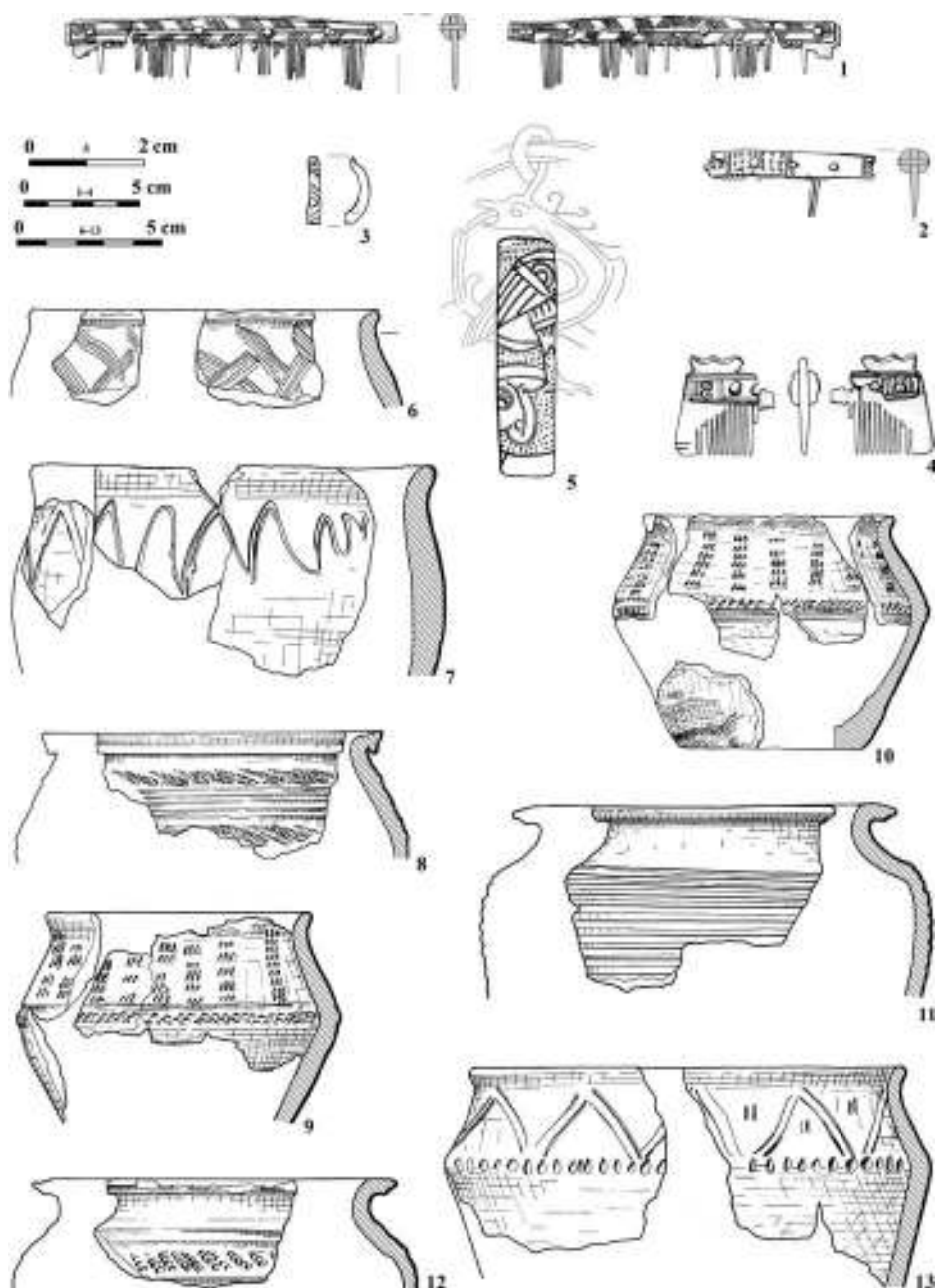
Ryc. 37. Żelazny rozdzielacz rzemieni ogłowia końskiego (u góry - fot. P. Pawlak) oraz rekonstrukcja uprzęży końskiej na podstawie znalezisk na cmentarzysku w Lutomiarsku pod Łodzią (wg A. Nadolski et alii 1959, tabl. LV). Strzałką zaznaczono rozdzielacz rzemieni (oprac. E. Pawlak).



Ryc. 38.. Zarys wałów (1), rozlewisk Wirynki (2), rowu (3), zabudowy (4) i traktu wiodącego z grodu na północ (5) na podkładzie współczesnej fotografii satelitarnej Dąbrówki (Google EarthPro, oprac. E. Pawlak).



Ryc. 39. Piwniczki z budynku 41 z depozytem końskich czaszek (fot. P. Pawlak).



Ryc. 40. Wybór zabytków z osady w Gluchowie: fragmenty grzebieni z poroża (1-2, 4), fragment brązowej ozdoby (?), (3), złociona blaszka (5) - fragment przedmiotu zdobionego motywem znanym z tarczki znalezionej na cmentarzysku w Perkowie, gm. Przemęt (rozwiniecie motywu zdobniczego - na podstawie W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska 1980, tabl. I:1), wybór ceramiki (6-13), (ryc. M. Żółkiewski, E. Pawlak).



Ryc. 41. Badania wykopaliskowe w rejonie zabudowy mieszkalnej majdanu grodu (fot. A. Drogomirecki).



Ryc.42. Badania wykopaliskowe w rejonie wału obronnego (fot. P. Pawlak).



Ryc. 43. Grodzisko w czasie prac wykopaliskowych (fot. P. Pawlak).



Ryc. 44. Prace wykopaliskowe oraz dokumentacyjne w rejonie zabudowy majdanu grodu (fot. P. Pawlak).



*Ryc. 45. Widok ogólny wykopu. Relikty zabudowy młajdanu.
Końcowy etap prac - ujęcie od południowego - zachodu (fot. P. Pawlak).*



*Ryc. 46. Materiał zabytkowy w trakcie suszenia, pozyskany podczas badań
archeologicznych w Dąbrówce (fot. P. Pawlak).*



Ryc. 47. Przy ul. Parkowej w Dąbrówce, po stronie wjazdu do lasu z ul. Poznańskiej, w 2018 r. stanęła ścieżka edukacyjna. Na jednej z tablic znajduje się informacja o grodzie (fot. M. Juskowiak).



Ryc. 48. W pobliskim lesie, na co dzień miejscu rekreacji mieszkańców, znajduje się 10-kilometrowa trasa biegowa. Od 2010 r. odbywa się tu w maju „Bieg o Koronę Księżnej Dąbrówki” (fot. T. Sz wajkowski / Archiwum GOSiR w Dopiewie).

Patronaty Medialne:



czas na dobrą lekturę



bądź na bieżąco



Urząd Gminy Dopiewo
ul. Leśna 1c, 62-070 Dopiewo
urząd_gminy@dopiewo.pl
tel. 61 814 83 31



GWart Agencja Reklamowa Grzegorz Wiza
63-200 Jarocin, os. Rzeczypospolitej 6
tel. 609 807 095

ISBN 978-83-940703-1-1

